KRONIKA CZARNEJ TRZYNASTKI

GROMADA
»ŚWIATOWIDA«

Nr. ARCHIWALNY
0086/13
ARCHIWUM
CZARNEJ
TRZYNASTKI KRAKOWSKIEJ

Z.H.P. CHORĄGIEW KRAKOWSKA
CZARNA TRZYNASTKA
KRAKOWIE
DR. NA HARCERZY IM. ZAWISZY CZARNEGO

Z.A.F.
CZARNA TRZYNASTKA
im. Zawiszy Czarnego
Szczep harcerzy i zuchów
Kraków, ul. Szlak 5/7

Kronika Czarnej Trzynastki

Gromady Światowida

Część 1966/67

0086/13

O przodkach naszych słów kilka...

Z.H.P. CHORĄGIEW KRAKOWSKA • „CZARNA TRZYNASTKA” • W KRAKOWIE • DR. NA HARCERSKA IM. ZAWISZY CZARNEGO

Zazwyczaj przywykliśmy przyjmować, że wraz z granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej kończą się ziemie zamieszkiwane przez Słowian i rozpoczynają obszary germańskiego Vaterlandu. Tak jednak nie jest. Wystarczy wstąpić do pierwszego lepszego miasteczka Niemieckiej Republiki Demokratycznej, aby usłyszeć słowiańską mowę, ujrzeć słowiańskie napisy. Oczywiście Słowian w Niemczech nie spotyka się wszędzie. Żyją oni na terenach, rozciągających się pomiędzy Budziszynem a Drezdnem. To **Łużyczanie.**

Krwawa, ciężka i trudna była ich historia. Oto ona:

Łużyczanie wywodzą się z plemienia **Słowian Połabskich.** Dzieliło się ono na szereg poszczególnych szczepów, z których jeden stanowili Łużyczanie. Zamieszkiwały one od wieku VII tereny pomiędzy Odrą i Łabą, a częściowo też na zachód od środkowej i dolnej Łaby. Do XIII wieku włącznie Połabianie zostali całkowicie wytępieni lub zgermanizowani. Jedynym ośrodkiem, w którym Połabianie zachowali swe dawne, słowiańskie stroje, obyczaje i mowę stały się Łużyce, a szczepem zamieszkującym je – Łużyczanie. Od najwcześniejszych lat Łużyczanie staczali krwawe boje o utrzymanie wolności. W roku 963 zostali pobici przez margrabię niemieckiego Gerona i włączeni do państwa niemieckiego.

W roku 1002 Bolesław Chrobry zajął łużycką krainę - Milsko. Spowodowało to zaciekłe i długotrwałe wojny z cesarzem niemieckim Henrykiem II. Zakończone one zostały pokojem w Budziszynie w roku 1018. Skutkiem tego Milsko i Łużyce pozostały przy Polsce. Jednak w roku 1031 Niemcy znów zagarnęli Łużyce. Budziszyn stał się siedzibą burgrabiego - zarządcy Łużyc. W XII wieku Górne Łużyce, a w XV cały ich obszar dostał się pod panowanie czeskie. I znów w roku 1635 kraj Łużyczan zmienił swego władcę. Tym razem został nim elektor saski. W roku 1813 na terenach Łużyc Napoleon stoczył z armią prusko-rosyjską zwycięską bitwę, zaś w dwa lata później włączone zostały do zaboru pruskiego. W dniach od 21-27 kwietnia 1945 roku pot 2 armia Wojska Polskiego toczyła w okolicach Budziszyna krwawe i zacięte boje, które zakończone zostały klęską wojsk hitlerowskich. Dnia 8 maja stolica Łużyc została wyzwolona.

Od tej chwili w historii tej krainy rozpoczęła się po 8 wiekach krwawych walk nowa karta. Karta życia na krwawo wywalczonej wolności uzyskanej od Niemieckiej Republiki Demokratycznej w charakterze autonomii kulturalnej. I dlatego dziś na Łużycach usłyszeć słowiańską mowę i kupić słowiańską książkę.

Rozpoczęcie Roku Harcerskiego
Czynem 1001 Roku
uwertura

Harcerze „Czarnej Trzynastki" porządkują miejsce straceń przy ul. Prądnickiej.

W HOŁDZIE POLEGŁYM

Czarna Trzynastka Krakowska — Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego odrestaurowała i uporządkowała miejsce straceń przy ul. Prądnickiej (za mostem). 7 października delegacja drużyny złożyła u stóp pomnika wiązanki kwiatów i zaciągnęła wartę honorową, o czym dowiedzieliśmy się z listu nadesłanego do redakcji.

Czekamy na
zakończenie remontu izby
tragedii akt I–III
REMONT
do 30.9 30.10 15.11

Na Frombork
Potwierdzenie dla wpłacającego
Zł 20 gr —
Słownie złotych dwadzieścia gr jak wyżej
wpłacający 13 KDH Kraków
Dokładny adres ul. Szlak 5/7 Szkoła Podstawowa nr 7
Księgowość KHP
Nazwa i siedziba posiadacza r-ku
Do wpłaty na r-k Nr 1528-9-4/49
w NBP Oddział w Warszawie
Opłata zł 1 gr 10
Datownik KRAKÓW 26-9.66.19
Podpis przyjm.
Płatny w urzędzie pocztowym
„Ruch" W-wa z. 1041-66 1/2 A4 7 kl. 60 g — 2.200.000

Po remoncie - 15 listopada
tragedii akt IV

Izbe XIII

Po remoncie Remontu

grudzień 1967r

można

oglądać

w

orginale!

Czarna Trzynastka
Krakowska
1966/67
Ojców
obóz zimowy
Złota Góra
Z.H.P.
CZARNA TRZYNASTKA
im. Zawiszy Czarnego
Szczep Harcerzy i Zuchów
XIII
XIII

Komenda Obozu:

Komendant: phm Zbigniew Bardyl - Skrzożywój XIII Brodaty

z-ca Komendanta: phm Zbigniew Bawor - Radogost XIII Skrzetuzy

Oboźny: Krzysztof Gackiewicz - Witosław odkr.

Kronikarz: pwd Antoni Jaruszkiewicz - Zambor I

Kwatermistrz: pwd Józef Ślizowski - Wigost

Magazynier: Maciej Łabsza - Wrzygost - wędr.

Sanitariusz: Jacek Jaruszkiewicz - Domisław odkr.

Kucharz: Tadeusz Dyroba - Janisław -

Apel poranny

Dnia dzisiejszego tzn. 28. XII. 1966 na apelu porannym zakomunikowano nam, iż będziemy brali udział w grze terenowej rozpoczynającej się po śniadaniu, a trwającej do obiadu. Po śniadaniu zastępowi wszystkich czterech zastępów otrzymali listy objaśniające trasę, zasady i cel gry. Jej celem było odnalezienie „Łokietka", sprawdzenie wiadomości druhów: z terenoznawstwa, znaków indyjskich i alfabetu Morse'a. Wrażenia jakie odnieśliśmy w czasie gry, były jak najlepsze, lecz ze znajomością alfabetu Morse'a i znaków indyjskich bywało różnie, większość druhów niestety ich nie znała. Mimo to gra wypadła dobrze. Chociaż, niektórzy druhowie byli zmęczeni i przemoknięci, wracali uśmiechnięci i zadowoleni z siebie.

Dh Zbigniew [illegible]

Odwiedziłam zimowisko harcerskie
na Złotej Górze w schronisku „Zosia".
Malowniczo położone śnieg, harcerze
jeździły na małych sankach.
Idealne miejsce. Odniosłam
najmilsze wrażenie.

J. Wojciechowska

Złota Góra 29. XII. 66.

Odwiedziłyśmy zimowisko harcerskie na Złotej
Górze w schronisku PTTK „Zosia".
Przepiękne okolica, warunki narciarskie wyjątkowe,
gościnni harcerze, zgrana komenda, świetne zorgani-
zowanie obozu przez komendanta Zbigniewa Brudyla.

Anna Rysiewicz.

Złota Góra 30. XII. 1966 r.

Krystyna Machnacka.

W dniu 30 XII. 1966 r odwiedziliśmy schronisko
Zosia na Złotej Górze gdzie mieszkają harcerze
z 13 KDH. Malownicze okolice. świetne warunki
dla uprawiania sportu zimowego. Bardzo dobra
organizacja zimowiska, zgrane towarzystwo pod
komendą dh Z. Brudyla.

Anna Jezierska, Pochenek Jerzy

> Sylwester 1966 <

Zutka czyli A. Jagn

Celina. BK

Zosia Danuś

Szubas. Jaskulski

FELUS. ZB

BANDYTA

+ Ja

ZAKONNIK S.B.

Pirat.

S J – Slarzyk Jerzy

Brodaty Joe. BW

Pirat Augustynowiczek

INDIAN

Rytko

Chuligan

Łobuzek

Wyszczerbiony pod Depą Janowa

Kontuzjowany:

Przyrzeczenie 31.XII 1966 / 1.I 1967

Dnia dzisiejszego tzn. 31.XII.1966 około godziny 22^{10} obóz poderwany został sygnałem alarmu mundurowego. Wszyscy zostali podzieleni na dwie grupy: pierwszą grupę stanowili druhowie z krzyżem, a drugą druhowie bez krzyża. Druga grupa podzielona została na pięć patroli. Każdy patrol osobno został skierowany do Zamku w Ojcowie. Tuż przed zamkiem patrole kierowano w stronę groty Ciemnej. Do groty wprowadzono nas z opaskami na oczach. W grocie druhowie bez przyrzeczenia składali je. Około godz. 01 wyprowadzono nas z groty i komendant obozu dh Burdyl wystrzelił żółtą racę, na powitanie nowego 1967 roku. O godz. 01^{26} byliśmy w schronisku.

Och. Zbigniew Jaskulski
Wszeździerz II

Zapamiętam miły pobyt w obozie
Czarnej Trzynastki na Złotej Gwiazdce

[illegible]
1.I.1967 r.

1.I 67.

Z okazji Nowego Roku wszystkiego dobrego harcerzom
z Czarnej Trzynastki życzymy.

[illegible]

1.I 1967 r.

Zimowe obozy harcerskie wśród lasów i piękna
przyrody to piękno, które przez wiele lat będziecie
wspominać.-
Czy może być coś piękniejszego? Powitać Nowy Rok
w najpiękniejszych zakątkach Ojczyzny

[illegible]

1.I 1967.

Zimowe obozy harcerskie też są piękne, o czym przekonałem
się naocznie, będąc w odwiedzinach. Chociaż nigdy nie byłem
na zimowisku i miałem zawsze do obozów zimowych pesymistyczne
nastawienie musiałem zmienić zdanie po tym co zobaczyłem
na waszym obozie.

wędr. Andrzej Jagła.
Chwalisław I

Apel

Na obiedzie

Konkurs

Z. H. P.
CZARNA TRZYNASTKA
im. Zawiszy Czarnego
Szczep harcerzy i zuchów
Kraków, ul. Szlak 5/7

Ojców 1.I.1967.

Redakcja "Gazety Krakowskiej"
w Krakowie ul.Wielopole 1.

Przyrzeczenie Harcerskie.Przywitanie Nowego Roku.

Przyrzeczenie Harcerskie,najważniejszy moment w życiu harcerza jest obchodzony w Czarnej Trzynastce Krakowskiej szczególnie uroczyście i obrzędowo.
O godz.23,00 ostatniego dnia roku 1966 alarm mundurowy zbudził obóz.Patrolami dwuosobowymi harcerze zostali wysłani w "nieznane". Długi system posterunków przeprawadzał harcerzy do miejsca przeznaczenia.Ostatni,najtrudniejszy odcinek drogi dzielni wojowie przebyli z zawiązanymi oczyma.
I tak o północy zebrali się wszyscy w Grocie Swaroga zwanej Ciemną.Tam czekali już na nich:Komendant Obozu dh Strzeżywój XIII Brodaty w otoczeniu wojów słowiańskich.
Zabrzmiała cicha słowiańska pieśń "Szumi odwieczna słowiańska puszcza......." Rozkazem nadzwyczajnym dopuszczono kilku harcerzy do Przyrzeczenia.Druhowie kolejno składali Przyrzeczenie na ręce Strzeżywoja XIII Brodatego.Gdy przebrzmiało "Na słowie harcerza polegaj,jak na Zawiszy",świeżo upieczony wój otrzymywał Krzyż i imię słowiańskie,a Komendant niemiłosiernie tępym nożem dokonywał podstrzyżyn.
Pęk obciętych włosów płonął w ogniu,a brać słowiańska słowami: "Zginęły nieprawości Twoje,idź woju między woje" przyjmowała go do swojego grona.Uroczystość została zakończona wypiciem "miodu" z rogu i odśpiewaniem hymnu Trzynastki.
Znużeni,ale pełni wrażeń wróciliśmy do obozu.

Z. H. P.
CZARNA TRZYNASTKA
im. Zawiszy Czarnego
Gromada »Światowida«
Kraków, ul. Szlak

Czuwaj!

H.S.I.
pwd Antoni Jarnuszkiewicz
Sambor I

Komendant Obozu
phm Zbigniew Burdyl
Strzeżywój XIII Brodaty
Zbig Burdyl

Z. H. P.
CZARNA TRZYNASTKA
im. Zawiszy Czarnego
Szczep harcerzy i zuchów
Kraków, ul. Szlak 5/7

Z.H.P.
CZARNA TRZYNASTKA
im. Zawiszy Czarnego
Gromada „Światowida"
Kraków, ul. Szlak 5/7

Ojców dnia 1.I.1967.r.

Rozgłośnia
Polskiego Radia
w Krakowie ul. Szlak 71

Przyrzeczenie Harcerskie

Przywitanie Nowego Roku

Przyrzeczenie Harcerskie, najważniejszy moment w życiu harcerza jest obchodzony w Czarnej Trzynastce Krakowskiej szczególnie uroczyście i obrzędowo.
Ogodzinie 11⁰⁰ ostatniego dnia roku 1966 alarm mundurowy zbudził obóz.
Patrolami dwuosobowymi harcerze zostali wysłani w"nieznane".
Duży system posterunków przeprowadzał harcerzy do miejsca przeznaczenia
Ostatni najtrudniejszy odcinek drogi dzielni wojowie przebyli z zawiązanymi oczami.
I tak o północy zebrali się wszyscy w Grocie Swaroga zwanej Ciemną.
Tam czekali już na nich: Komendant Obozu dh. Strzyżywój XIII Brodaty (w cywilu Zbigniew Burdyl)w otoczeniu wojów słowiańskich.
Zabrzmiała cicha słowiańska pieśń "Szumi odwieczna słowiańska puszcza..."
Rozkazem Nadzwyczajnym dopuszczono kilku harcerzy do przyrzeczenia.
Druhowie kolejno składali przyrzeczenie na ręce Strzeżywoja XIII Brodateg
Gdy przebrzmiało "Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy" świeżo upieczony woj otrzymywał imię słowiańskie, a komendant niemiłosiernie tempym nożem dokonywał podszczyżyn.p,
Pęk obciętych włosów płoną w ogniu, a bracsłowiańska słowami "Zginęły nieprawości twoje, idź woju między woje" przyjmowała go do swojego grona.
Uroczystość została zakończona wypiciem "miodu"z rogu i odśpiewaniem hymnu Trzynastki.
Znużeni, ale pełni wrażeńwróciliśmy do obozu.

C Z U W A J !

Z.H.P.
CZARNA TRZYNASTKA
im. Zawiszy Czarnego
Gromada „Światowida"
Kraków, ul. Szlak 5/7

pwd Antoni Jarnuszkiewicz
Samber I

H.S.I.

Komendant Obozu

phm Zbigniew Burdyl
Strzeżywój XIII Brodaty

Ojców dnia 31.XII 1966.r

Z.H.P.
CZARNA TRZYNASTKA
im. Zawiszy Czarnego
Szczep harcerzy i zuchów
Kraków, ul. Szlak 5/7

Do

Redakcji Dziennika Polskiego
w Krakowie

Z odsieczą dla Łokietka.

29 grudnia 1966 roku o godzinie czwartej rano Obóz Czarnej Trzynastki Krakowskiej w Ojcowie został zbudzony alarmem. Dwie grupy Zbirów Wacława i Ojcowskich Kmiotków ruszyły krwawymi śladami Łokietka. W świetle latarek wyraźne były krwawe jego ślady. Banda Zbirów Wacława chciała dogonić i pojmać Łokietka. Kmiotki z Ojcowa szły Królowi z odsieczą. Zbiry Wacława mogły zwyciężyć każdą z grup, Łokietka ze świtą lub Ojcowian. Lecz byli słabsi od obu grub razem.

W brew historycznej rzeczywistości Łokietkowi nie sprzyjało szczęście. Zbiry Wacława rozbiły w zasadzce w dolinie Sąspówki Ojcowian. I na dodatek podczas zasadzki przeszedł do Zbirów zdrajca Ojcowian. Przyniósł on wiadomość gdzie ukrył się Łokietek. Była to grota Wierzchowska Górna. Dzięki wiadomościom zdrajcy, Zbiry skróciły sobie drogę o osiem kilometrów podążając na skróty (przez dolinę Jamki) do Wierzchowia. Resztki rozbitych Ojcowian musiały iść po śladach Króla. O godz. 9^{00} Łokietek, który skrył się we wnęce sali Tronowej został pojmany.

Później wszystkie trzy grupy, już w zgodzie zwiedzały grotę Wierzchowską.

C Z U W A J !

Z.H.P.
CZARNA TRZYNASTKA
im. Zawiszy Czarnego
Szczep harcerzy i zuchów
Kraków, ul. Szlak 5/7

pwd. Antoni Jarnuszkiewicz
(H.S.I.)

Komendant Obozu
phm Zbigniew Burdyl
phm. Zbigniew Burdyl
Strzeżywój XIII Brodaty

Wycieczka zastępu „Zbiry" Wacława

Z obozu wyszliśmy o godz. 10^{00}. Poszliśmy lasem do polany gdzie żeśmy bawili się w wilki i myśliwych. Zabawa ta polega na tym, aby część zastępu chodziła do jakiegoś celu zostawiając wyraźne ślady, ale klucząc, natomiast grupa druga miała za zadanie znaleźć grupę pierwszą. Zabawa zakończyła się zwycięstwem zastępowego, który po wielkich wysiłkach odnaleźli nas. Potem poszliśmy do groty „Koziej" rysując jej plan. Otrzymaliśmy świeczkę i jedną latarkę. Do groty weszliśmy w czwórkę

Doszliśmy do końca korytarza gdzie zgasła nam świeczka. Spowrotem wracaliśmy dosyć wolno, Ja jako pierwszy czołgałem się (bo) licząc do dziesięciu i zatrzymywałem się oświetlając drogę reszcie. Połączone to było z wielkim niebezpieczeństwem, gdyż każdy w ciemnościach mógł uderzyć głową o pułap. Gdy wydostaliśmy się na powierzchnię już bez przeszkód wróciliśmy do obozu

szeregowy Ślizowski H

Wycieczka zastępu „Ojcowian" do „Groty Ciemnej"

O godzinie 10⁰⁰ wyszliśmy ze schroniska na Złotej Górze do groty Ciemnej. Drogę ze schroniska groty naszkicowaliśmy na papierze. Po rozdaniu świeczek weszliśmy do groty. Grota ta składa się z paru sal, w których przedtem odbywały się zabawy. Są tam też korytarze i masę bardzo ładnych kominów. Po wyjściu z groty zrobiliśmy plany jej. Chociaż byliśmy brudni czuliśmy się bardzo dobrze i byliśmy zadowoleni z wycieczki. Do obozu na Złotej Górze przyszliśmy o godzinie 13^{00} na obiad

Raport

Wycieczka zastępu „Złotogórców"

Dnia 2 stycznia 1967 roku o godz. 10 wyszliśmy z obozu w teren. Celem naszej kilkugodzinnej wycieczki było poznanie groty „Koziarki". Trasa naszego marszu wiodła przez Złotą Górę a następnie Doliny Sąskówki. Po drodze wykonywaliśmy na „ryju-szkie trasy. Po dojściu do groty zapoznaliśmy się z rozkładem jej korytarzy. W głównej sali zaraz przy wejściu po lewej stronie znaleźliśmy komin skalny. Po zbadaniu go, okazało się, że komin ten ma około pięciu do sześciu metrów wysokości. Oprócz małego ślepego korytarzyka i dość dużej ilości małych stalagmitów w grocie tej nie znaleźliśmy nic ciekawego. Obok wyżej groty „Koziarki" odkryliśmy wąski i krzywy, ślepy korytarz, na którego ścianach roiło się wprost od różnych rodzaji pająków, larw owadów i kokonów. Pod wrażeniem tysięcy pluskiew i poczwarek wróciliśmy cali i zdrowi do obozu na oznaczony czas.

szer. Tadeusz Kubica trop.

CZARNA TRZYNASTKA
KRAKOWSKA
13
Piętuś kronikarz

Oznaka
kronikarza

Oznaka zastępowego

CZARNA TRZYNASTKA
KRAKÓW
13

CZARNA TRZYNASTKA
KRAKOWSKA
13
Żupan rodowy

Oznaka
szeregowego

„Hra Kazan" na orzeła.

[redacted]

Drogowskaz

Dh Szczepowy wodzi krytycznie wzrokiem!

Dziękujemy za bardzo przyjemnie spędzony wieczór.

Uczestniczki zimowiska w Ojcowie z XV Lic. Ogól. w Krakowie

Dudek Anna

- - - - -

Czarna Trzynastka – morowa, szczególnie druh Kazio. Wieczornica fantastyczna

Zimowisko XV Liceum w Krakowie

[illegible] 7.I.65

W dniu 4. I. 1967 r od godz. 9 00 do godz. 12 00 Zastawni Ojcowiani i Zbiowi Wachowa pełnili służbę na skrzyżowaniach ulic w Skale, po kim bezpieczeństwa na drogach publicznych.

Posterunek Milicji Obywatelskiej w Skale, pow. Olkusz

Posterunek Milicji Obywatelskiej w Skale, pow. Olkusz

z/r [illegible]

Uczestnicy

Obozu!

Krzysztof Bohosiewicz – Rościmierz
Paweł Wojciechowski – Zawój 2
Krzysztof Łabuzek – CHWALIBÓG II
Włodzimierz Bochenek – Budziwoj
Śliwowski Tadeusz – Mikrowój
Ławryńczyk Krzysztof – Radomysł
Walicki Zygmunt – Rocimierz
Jaskulski Zbigniew – Wszemierz
Bobek Stanisław – Szczyjwoj
Gacßiewicz Krzysztof – Wirosław
Augustyniak Staszek – ~~Wój~~
Jerzy Brodzki – Strzemwój XIII Brodaty
Zbigniew Gacor – Radogost XIII Skrzętny
Jerzy Sobczyk –
Szyszło Marcin – Dziwowój I
Dawidowicz Krzysztof – Dresław II
Ryłko B. – ~~Brodzisław~~ Ziemisław I ?
Lubicz – Jacek Januszkiewicz odkr – Domisław
Ropka Józef trop. – Wszebor
Kasprzyk Bogdan – Mczysław

Śliżowski Henryk – Krzeszywoj

Samitowski Lesław – Niezamysł II

Natanek Czesław – Cichowój

Corá Jan – Zamierz

Kubica Tadeusz – Przebor II

Wyroba Tadeusz – Jomisław

Antoni Januszkiewicz – Żambor I

Koniec dziejów Obozu.

Punktacja w Hufcu

po 5-u miesiącach

I miejsce 13 KDH-y

403 punkty

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta krakowska

PIĄTEK

Kraków 6 styczni 1967 r
Nr 5 (5872)

Rok XIX
Cena 50 gr
Wyd A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W kilku wierszach

● „Czarna Trzynastka Krakowska" — Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego zorganizowała interesującą grę „Wędrujemy po naszym mieście". W przeddzień zastępy otrzymały szyfrowane listy, które można było otworzyć o oznaczonej godzinie, w oznaczonym punkcie Krakowa. Listy zawierały plan miasta bez nazw ulic, oznaczono na nim kolejne punkty, które należało określić i poznać historię. Punktami tymi były tablice pamiątkowe, obeliski i pomniki. W trakcie gry harcerze wykonywali również zadania sprawnościowe, jak — poruszanie się po mieście szykiem ubezpieczonym, pakowanie tornistra i rolowanie koca na czas, pomiar wysokości charakterystycznych zabytków i in. Grę zakończono zbiórką drużyny pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki na Wawelu.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Czwartek 2 II 1967
Cena 50 gr

ŁAŃCUCH PRASOWY NA HALĘ XX-LECIA

„CZARNA TRZYNASTKA KRAKOWSKA" — Szczep Harcerzy i Zuchów im. Zawiszy Czarnego, pracujący w Szkole Podst. nr 7, zawiadamia, że na uroczystej Radzie Drużyny z okazji 22 rocznicy wyzwolenia Krakowa podjęto zobowiązanie — dla upamiętnienia tej rocznicy — wpłacania z comiesięcznych akcji zarobkowych kwot po 22 zł przez cały rok 1967 na konto budowy „Hali XX-lecia". List tej treści, podpisany przez komendanta Szczepu phm Zb. Gawora, otrzymaliśmy wraz z pierwszą 22-złotową wpłatą. Dziękujemy za piękną inicjatywę

Tym samym harcerze spod znaku Zawiszy Czarnego przekształcili nasz rocznicowy łańcuch „21 złotych na 21-lecie" w łańcuch: „22 złotych na 22-lecie". Jako pierwsi na łańcuchową listę wpisali się — wpłacając po 22 zł — członkowie kierownictwa Komitetu Budowy „Hali XX-lecia": redaktor naczelny „Dziennika Polskiego" ZBIGNIEW TUREK, wzywając mgra inż. Zbigniewa Loretha, dyrektora inwestycyjnego Huty im. Lenina i jego zastępcę mgr inż. Adama Kunca Naczelnik Wydziału Kultury FRANCISZEK KUDUK, wzywając kierownika Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR Władysława Loranca i red. KRYSTYNA ZBIJEWSKA, wzywając dyr. Halinę Gryglaszewską, dyr. Zofię Jaremowę, Jerzego Jarockiego i Romana Niewiarowicza.

*

Dziękujemy również generałowi EDWINOWI ROZŁUBIRSKIEMU, dowódcy VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej za przekazanie swego honorarium za wieczór autorski — w wys. 800 zł — w Klubie Pracowników AGH — na konto Komitetu Budowy Hali XX-lecia. I dziękujemy kierownikom SKLEPÓW „RUCHU" NR 114 i NR 17 (ul. 18 Stycznia — róg Konarskiego) za wpłaty — 325 zł i 130 zł w „halowej" akcji „Ruch 114".

Dalsi Ofiarodawcy z ostatnich dni to: PRACOWNICY DZIAŁU ELEKTRONIKI INSTYTUTU FIZYKI JĄDROWEJ, Kraków — Bronowice, którzy wpłacając 75 zł, wzywają do pójścia w ich ślady pracowników dużego i małego Cyklotronu I. F. J. 21 zł wpłaciła: BRONISŁAWA MARSZAŁEK, wzywając Wandę Żak, mgra Adama Potyrę i mgra Sławomira Rachwała, LECH MICHALSKI, wzywając Danutę Damasiewicz, red. Annę Strońską, oraz Kierownictwo Baletu Miejskiego Teatru Muzycznego. Dziękujemy!

Przypominamy, że wpłat na fundusz budowy „Hali XX-lecia" dokonywać można bądź w Sekretariacie „Dziennika Polskiego", Wielopole 1/II p., bądź na konto PKO 4—9—1597.

E r y k   Z i e l i ń s k i

Warszawa (86), 11.II.1967 r.
Broniewskiego 6 / 150
(tel.33.23.56)

Druhu Zbigniewie Strzeżywoju XIII,

List Komendy Czarnej Trzynastki z dn. 1 bm. otrzymałem i przesyłam Wam do przepisania dla Waszego archiwum reportażu o Waszym obozie w Kukowie w sierpniu 1958 roku.
Jeżeli by nawet nie zupełnie przypadł Wam do gustu, potraktujcie mój reportaż jako refleksje obserwatora. Fragment możecie ew. wykorzystać w programie imprezy/zbiórki obchodu rocznicy.
Mój kontakt z Trzynastką Czarną datuje się od roku 1920 (!); w Wilnie powstał Baon Harcerski i dh Grzesiak wraz z sporą garścią swoich podwładnych harcerzy wstąpił do Baonu; dowodzili kolejno dwaj bracia Kawalcowie , krakowiacy, tylko zapomniałem, czy włączenie "trzynastaków" nastąpiło w Wilnie, czy Grodnie, czy Warszawie.
Z dh Grzesiakiem zetknąłem się w 1958 roku w Gdańsku, gdzie właśnie sprawował funkcję komendanta chorągwi, ale nie wiem dlaczego zrezygnował wkrótce ze swej komendy. I wówczas przeprowadziłem też wywiad z towarzyszem sprzed 38 laty. Przesyłam Wam do zapoznania się z treścią rozmowy mojej ze Swoim pierwszym drużynowym.
Ponieważ nie mam dubletów, proszę o zwrócenie mi moich egzemplarzy po wykorzystaniu, a gdybyście byli uprzejmi, przepisujac tekst na maszynie (w tej formie najlepiej wkleić tekst maszynowy do albumu), dodajcie mi do zwracanych egz. dwie kopie reportażu o Trzynastce, gdyż chciałbym je wykorzystać w przygotowywanym właśnie do druku opowieści harcerskich.

Za miłe zaproszenie serdecznie dziękuję, niestety, od połowy lipca przeżywam tak podłe bóle kulszowe, że z domu po prostu nie mogę wychodzić, zdany, jako samotnik, na bezpieczność i cudem jakimś muszę dawać sobie radę. Natomiast moja samotność daje mi dużo czasu na pracę pisarską. Myślę, że jednak w lecie poprawi się stan zdrowia i kto wie, czy nie skorzystałbym z ewent. przyjazdu do Waszego obozu w Jeleśnie, jeśli warunki umożliwiłyby wynajęcie we wsi pokoiku noclegowego i wyżywienia (oczywiście na mój koszt), ano, zobaczymy, czy to się uda. W każdym razie byłoby to dla mnie lepsze niż sanatorium, świetne odprężenie i nie męczące "wczasy".

Tymczasem przyjmijcie dla Komendy i Druhów serdeczne pozdrowienia i harcerskie

Czuwaj ! – Eryk Zieliński

P.S.Rad bym dowiedzieć się, jakie wrażenie i jak został przyjęty reportaż? Napiszcie proszę, ale obiektywnie, bez komplementów grzecznościowych.

2 załączniki - reportaż i wywiad   polecony

1/.

49 lat Czarnej Trzynastki Krakowskiej

17 luty 1918 r. – 17 luty 1967 r.

Marian Rakowski
Szaniawy i Aramny

[illegible signature]

Tereszczyk Zb.
„Chwalibóg Bęben"

Jestem zawsze z Panią Druhną
dawniej i dzisiaj w naszej ŚW
13 aby stało się zadość doczekać
50 lecia ... Grodny [illegible]

Dnia 17 II 1967 r. Kraków

Jestem małym zuchem krakowskim
będę harcerzem!
Pyrcika

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta krakowska

Kraków 24 lutego 1967 r
Nr 48 (5915)

PIĄTEK

Rok XIX
Cena 50 gr
Wyd. A.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

...„CZARNEJ TRZYNASTKI KRAKOWSKIEJ"

17 lutego 1918 roku z plutonu harcerskiego „Czarnych wilków" powstała Czarna Trzynastka Krakowska im. Zawiszy Czarnego. 49. rocznicę tego wydarzenia obchodzono uroczyście 17 bm. w izbie harcerskiej zwanej „Swarogową Kuźnicą". Drużyna kultywuje w obrzędach przyjmowania do swego grona i uroczystościach przyrzeczenia harcerskiego — tradycje starosłowiańskie. Tak było i tym razem. W ciemnościach, rozjaśnionych blaskiem zniczów, przed posągiem Światowida wielu harcerzy złożyło przyrzeczenie, z ręką na sztandarze Trzynastki. Nowych harcerzy brali następnie między siebie — słowiańscy woje i nadając im imiona słowiańskie przyjmowali w poczet Trzynastaków. W ogniu spłonęły kosmyki włosów „otroków", rozbrzmiewały obrzędowe słowa: idź woju między woje, zginęły nieprawości twoje". Najbardziej zasłużonych dla Trzynastki uhonorowano wręczeniem statuetki Światowida. (zg)

Z.H.P.
CZARNA TRZYNASTKA
im. Zawiszy Czarnego
Gromada »Światowida«
Kraków, ul. Szlak 5/7

Kraków, dnia 18 luty 1967

Do Redakcji
»Gazety Krakowskiej«

49 lat CZARNEJ TRZYNASTKI KRAKOWSKIEJ

17-go lutego 1918 roku powstała w Krakowie z plutonu harcerskiego "Czarnych Wilków", drużyna - Czarna Trzynastka Krakowska im. Zawiszy Czarnego.

W piątek 17-go lutego bieżącego roku 1967 minęło 49 lat od tego momentu. Obchodziliśmy ten dzień uroczyście w naszej izbie harcerskiej, zwanej "Swarogową Kuźnicą".

Drużyna nasza kultywuje w obrzędach przyjmowania do drużyny /zwanej u nas Gromadą/ i uroczystościach Przyrzeczenia Harcerskiego - tradycje starosłowiańskie.

W ciemnościach rizpraszanych blaskami zniczy, przed posągiem Światowida ,wielu harcerzy przeżywało największy,najwznioślejszy w życiu harcerskim moment - składali Przyrzeczenie Harcerskie, z ręką na sztandarze Trzynastki.

Nowego harcerza brali następnie między siebie -słowiańscy woje. Nadając mu imię słowiańskie,przyjmowali go w poczet Trzynastaków.

W ogniu spłonął kosmyk włosów "otroka",rozbrzmiewały słowa :"Idź woju między woje,zginęły nieprawości twoje".

Za zasługi dla Trzynastki otrzymało kilku starszych Trzynastaków, a także Komendant Hufca Kleparz -Łobzów hm Bogusław Molenda oraz przewodnicząca K.P.H. 13 p.Lewicka i kilku najbardziej aktywnych, aktualnie pracujących Trzynastaków- statuetki Światowida - symbol Trzynastki.

W dniu 17 lutego 1967 r ,wkroczyliśmy w rok pięćdziesięciolecia.

Czuwaj !

Z.H.P.
CZARNA TRZYNASTKA
im. Zawiszy Czarnego
Gromada »Światowida«
Kraków, ul. Szlak 5/7

H.S.I.
z/a Komendanta Trzynastki

/ pwd Antoni Jarnuszkiewicz/

z/a Komendanta Trzynastki
d/s programowych

/phm Zbigniew Burdyl/

2086/13

Z.H.P. TRZYNASTKA CZARNA im. Zawiszy Czarnego Gromada Światowida Kraków, ul. Szlak 5/7

Józef Czarny-Grzesiak
Gdańsk,ul.Szeroka 47

"CZARNA TRZYNASTKA" Krak.Szczep Harc.
im.Zawiszy Czarnego

w Krakowie

Kochani,

dnia 17 lutego 1967 roku upłynie czterdzieści dziewięć lat od daty,gdy druh Jerzy Grodyński -Komendant Miejscowy Krakowskich Drużyn Skautowych-przemianował swoim ostatnim rozkazem Pluton "Czarnych Wilków" 6-tej Krak.Druż.Skaut.na 13-tą Krak.Drużynę Skautową,która później przybrała nazwę "Czarnej Trzynastki"Krak.Druż.Harcerzy,mianując mnie jej drużynowym.

Chwilą skupienia i wspomnieniem serdecznym oddajmy w tym dniu hołd wszystkim Tym Trzynastakom, którzy w ciągu tych wielu lat naszej harcerskiej służby odeszli na Wieczną Wartę.Cześć Ich świetlanej pamięci.

Z okazji drogiej nam rocznicy życzę Wam Trzynastacy dalszej rzetelnej,ofiarnej i radosnej służby Polsce i Ludzkości.Wytrwale dążcie do tego aby z każdym dniem było w Polsce więcej prawdy,dobra i piękna.Bądźcie zawsze wierni Prawu i Przyrzeczeniu Harcerskiemu oraz dbajcie o honor "Czarnej Trzynastki".

Ślę Wam Kochani braterski uścisk dłoni i serdeczne pozdrowienie

Czuwajcie

Wasz

Gdańsk,na 17 lutego 1967r.

Czarny

II Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Naszego Kleparskiego Hufca

25 luty 1967 r.

„Idziemy z wiarą w nowy jutra świt,
Budując Polsce nowy lepszy byt"

ZAPROSZENIE

KOMENDA HUFCA KLEPARZ-ŁOBZÓW W KRAKOWIE

ma zaszczyt zaprosić

~~Ob~~/Dh phm ZBIGNIEW GAWOR

na

II KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ HUFCA

która odbędzie się w sali K. D. P. Z. P. R. Kleparz w Krakowie, ul. Długa 1 w dniu 25 lutego 1967 roku (sobota). Początek konferencji o godzinie 15.00

Komenda Hufca Kraków-Łobzów
im. Hm. Mieczysława Lewińskiego
w Krakowie

wybrany do Rady Hufca

KZG 5 - 49 - R-41 (1383) - 180

ZAPROSZENIE

KOMENDA HUFCA KLEPARZ-ŁOBZÓW W KRAKOWIE

ma zaszczyt zaprosić

~~Ob~~/Dh Hm. Zygmunta Smolenia

na

II KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ HUFCA

która odbędzie się w sali K. D. P. Z. P. R. Kleparz w Krakowie, ul. Długa 1 w dniu 25 lutego 1967 roku (sobota). Początek konferencji o godzinie 15.00

Komenda Hufca Kraków-Łobzów
im. Hm. Mieczysława Lewińskiego
w Krakowie

KZG 5 - 49 - R-41 (1383) - 180

„Idziemy z wiarą w nowy jutra świt,
Budując Polsce nowy lepszy byt"

ZAPROSZENIE

KOMENDA HUFCA KLEPARZ-ŁOBZÓW W KRAKOWIE

ma zaszczyt zaprosić

~~Ob~~/Dh phm ZBIGNIEW BURDYL

na

II KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ HUFCA

która odbędzie się w sali K. D. P. Z. P. R. Kleparz w Krakowie, ul. Długa 1 w dniu 25 lutego 1967 roku (sobota). Początek konferencji o godzinie 15.00

Komenda Hufca Kraków-Łobzów
im. Hm. Mieczysława Lewińskiego
w Krakowie

KZG 5 - 49 - R-41 (1383) - 180

„Idziemy z wiarą w nowy jutra świt,
Budując Polsce nowy lepszy byt"

ZAPROSZENIE

KOMENDA HUFCA KLEPARZ-ŁOBZÓW W KRAKOWIE

ma zaszczyt zaprosić

~~Ob~~/Dh pwd Antoni Jarnuszkiewicz

na

II KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ HUFCA

która odbędzie się w sali K. D. P. Z. P. R. Kleparz w Krakowie, ul. Długa 1 w dniu 25 lutego 1967 roku (sobota). Początek konferencji o godzinie 15⁰⁰

Komenda Hufca Kraków-Łobzów
im. Hm. Mieczysława Lewińskiego
w Krakowie

KZG 5 - 49 - R-41 (1383) - 180

„Idziemy z wiarą w nowy jutra świt,
Budując Polsce nowy lepszy byt"

ZAPROSZENIE

KOMENDA HUFCA KLEPARZ-ŁOBZÓW W KRAKOWIE

ma zaszczyt zaprosić

~~Ob~~/Dh phm Bohdan Makary

na

II KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ HUFCA

która odbędzie się w sali K. D. P. Z. P. R. Kleparz w Krakowie, ul. Długa 1 w dniu 25 lutego 1967 roku (sobota). Początek konferencji o godzinie 15⁰⁰

wybrany do Rady Hufca

Komenda Hufca Kraków-Łobzów
im. Hm. Mieczysława Lewińskiego
w Krakowie

KZG 5 - 49 - R-41 (1383) - 180

... wiarą w nowy jutra świt,
...olsce nowy lepszy byt"

...ÓW W KRAKOWIE

ma zaszczyt zaprosić

~~xxx~~/Dh Hm. Urszulę Smoleń

na

II KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZĄ HUFCA

która odbędzie się w sali K. D. P. Z. P. R. Kleparz w Krakowie, ul. Długa 1 w dniu 25 lutego 1967 roku (sobota). Początek konferencji o godzinie 15⁰⁰

Komenda Hufca Kraków-Łobzów
im. Hm. Mieczysława Lewińskiego
w Krakowie

KZG 5 - 49 - R-41 (1383) - 180

Wykaz instruktorów posiadających czynne i bierne prawo wyborcze.

5. Bogusław Molenda
6. Mieczysław Morawski
7. Janusz Orkisz
8. Jerzy Parzymiski
9. Marek Pieniążek
10. Maria Piotrowicz
11. Bogusław Rybski
12. Janina Rybska
13. Zofia Sulek
14. Leszek Watycha
15. Ryszard Wcisło

podharcmistrze

16. Maria Baster
17. Krzysztof Baster
18. Zbigniew Burdyl
19. Małgorzata Chwastek
20. Andrzej Ciechanowski
21. Aleksandra Czerniak
22. Kazimierz Florek
23. Leszek Faliszewski
24. Zbigniew Gawor ozt. RH
25. Jerzy Iwanciw
26. Michał Jagła
27. Maria Kłapkowska-Kaczmarz
28. Andrzej Klus
29. Andrzej Korzeniowski /sen./
30. Bohdan Makary ozt. RH
31. Irena Nowakowska
32. Tadeusz Piotrowski
33. Maria Studnicka
34. Władysław Szleszka
35. Stanisława Waligóra
36. Łukasz Węsierski
37. Antoni Weyssenhoff
38. Krzysztof Wojtycza

przewodnicy

39. Barbara Atroszczyk
40. Wojciech Bąk
41. Andrzej Ciernia
42. Maria Cidlik
43. Halina Danielak
44. Ryszard Drzod
45. Janusz Drwota
46. Adam Drus
47. Kazimiera Dziedzic
48. Joanna Garbacik
49. Wojciech Gawlik
50. Jolanta Homa
51. Anna Hyla
52. Antoni Jarnuszkiewicz
53. Jolanta Jastińska
54. Irena Kartan
55. Tadeusz Kasprzycki
56. Stanisław Kus
57. Jadwiga Kwiatkowska
58. Anna Łaczyńska
59. Antoni Maj
60. Wacław Malota
61. Anna Medwid
62. Marek Meinardi
63. Alina Morzkowska
64. Mieczysław Nowak
65. Czesława Paluszkiewicz
66. Teresa Poniedziałek
67. Ewa Romanów
68. Aleksander Rychlik
69. Marian Senderowicz
70. Ewa Sobożak
71. Janusz Sowa
72. Irena Strzelecka
73. Anna Stankowska
74. Marek Tokarz
75. Krzysztof Uszar
76. Marek Valenta
77. Teresa Wagner
78. Beata Willim
79. Elżbieta Wojciechczuk
80. Genowefa Zabiegaj
81. Stanisław Zdziebło
82. Iwona Zawadzka - Pieniążek

instruktorzy bez stopnia

83. Wiktor Bydo
84. Danuta Dzierżanowska
85. Anna Filo
86. Grażyna Gawlicka
87. Lucyna Gniazdowska
88. Romana Jaźwiecka
89. Anna Madeja
90. Bożena Papierkowska
91. Paweł Skawiński
92. Janina Zaborska

Wyż. wymienieni winni uregulować składki instruktorskie na bieżąco, co jest warunkiem uzyskania mandatu wyborczego.

Czuwaj !

Komendant Hufca

[signature]

hm. Bogusław Molenda

Komenda Hufca Kraków Krzeszowice-Zachód [stamp]

Pow. w K.H.Kl.-L.
Nr. ewj.10/67 60 egz.

Najlepsi w Konkursie Śpiewu Zastępów Trzynastki

28 luty 1967 r.

Repertuar.

1. W podwawelskim Grodzie
2. Podhalańska wiara.
3. Otworzta okna
4. Biały Dom
5. Ukraina.
6. Pod żaglami Zawiszy
7. Mazury
8. Jakże miło na wycieczce
9. Dalej wesoło
10. My z spalonych wsi.
11. Połonina.

Zastęp
„Książęta"

bd
bd
bd
bd
bd
bd

Jury

CZARNA Z.H.P.
TRZYNASTKA
Kraków, ul. Szlak 5/7

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota 4 III 1967
Cena 50 gr

W uzupełnieniu wiadomości z ostatniego „łańcucha" podajemy, że nowym sklepem „Ruchu", który przystąpił do „akcji teczkowej", jest sklep **NR 163** (a nie jak podaliśmy — 162) — z ul. Mazowieckiej, który dokonał pierwszej wpłaty w wysokości **245 zł.** Raz jeszcze dziękujemy i czekamy na nowych Uczestników akcji „Ruch 114".

A oto ostatnie wpłaty w łańcuchu „22 złote na 22-lecie":

ROMAN NIEWIAROWICZ; TADEUSZ NOWORYTA z Nowej Huty, wzywając **dr J. Limburskiego,** mgra inż. J. Gibczyńskiego, mgra inż. J. Lekkiego i mgra inż. **M. Siwadłowskiego; ZHP CZARNA TRZYNASTKA IM. ZAWISZY CZARNEGO;**

ŁAŃCUCH PRASOWY NA HALĘ XX-LECIA

JERZY MACH. Mgr **Adam Potyra,** którego wpłatę potwierdziliśmy w ostatniej rubryce, wzywa do łańcucha „Halowego" mgra **Antoniego Wolańskiego i Ludwika Naleźińskiego. JAN WAKULCZYŃSKI** wzywa panie: **Danutę Jaczewską, Helenę Kolanko, Wandę Mars, Ewę Paleczny, Teresę Ringer, Józefę Skorut, Marię Starzec i Krystynę Wójtowicz.**

Ponadto wpłat na „Halę XX-lecia" dokonali w ostatnich dniach: **WŁADYSŁAW STOŻEK — 50 zł,** wzywając **Mirosława Niedźwiedzkiego; TECHNIKUM GÓRNICTWA ODKRYWKOWEGO,** ul. Rzeźnicza 4 — **240 zł i KLUB „HADES" PRZY AM — 50 zł,** wzywając pozostałe kluby studenckie Krakowa.

Dziękując Ofiarodawcom, przypominamy, że wpłat na konto Komitetu Budowy Hali XX-lecia, dokonywać można w Sekretariacie Redakcji „Dziennika Polskiego", Kraków, Wielopole 1/II p. lub na konto **PKO 4-9-1597.**

Topienie Marzanny

19.3.1967.

Tyniec – Piekary

1. Zadania zastępów:

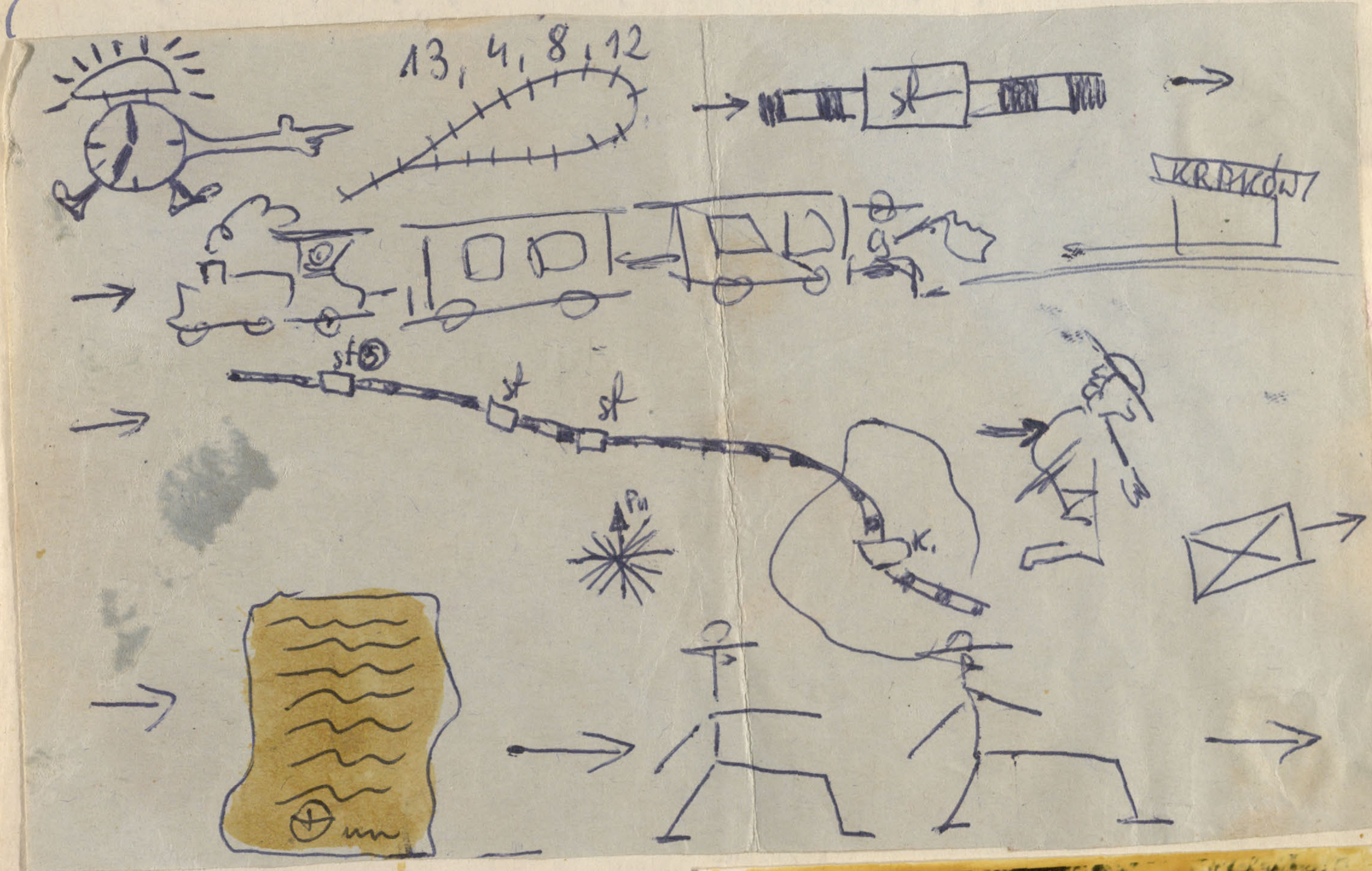

Raport w Tyńcu

List gończy

godz 10⁰⁰

Piekary naprzeciw

grota! Tynica

Komendant pwd Antoni Jarunskiewicz

Z.H.P. CZARNA TRZYNASTKA Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Krakowie

Z.H.P. CZARNA TRZYNASTKA Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Krakowie

ZBIGNIEW BURDYS Kraków, ul. Lenartowicza 2

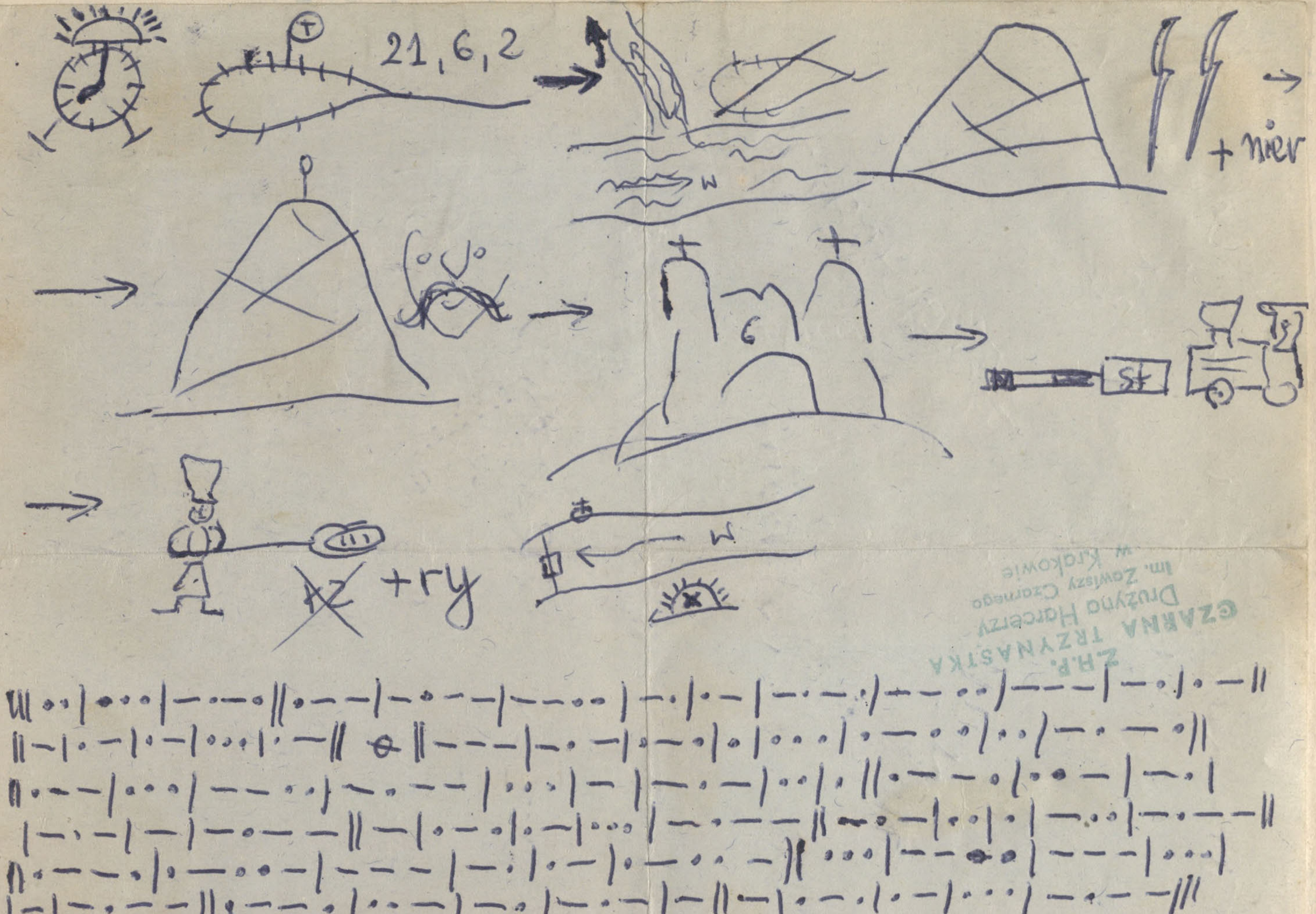

Dowodzi pwd Antoni Jaruszkiewicz

CZARNA TRZYNASTKA
Z.H.P.
Drużyna Harcerzy
im. Zawiszy Czarnego
w Krakowie

ZBIGNIEW BURDYL
Kraków, ul. Lenartowicza 2

Marzanna płynie

Po utopieniu Marzanny przestał padać deszcz, zaświeciło słońce!

Rozkaz

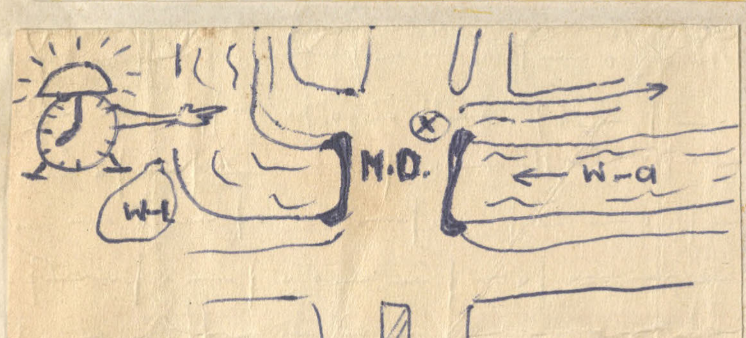

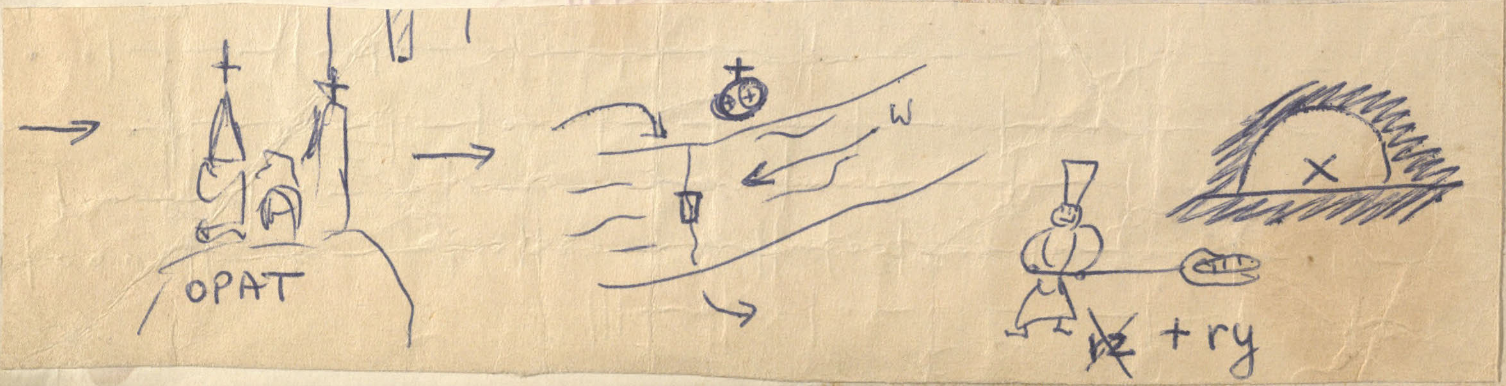

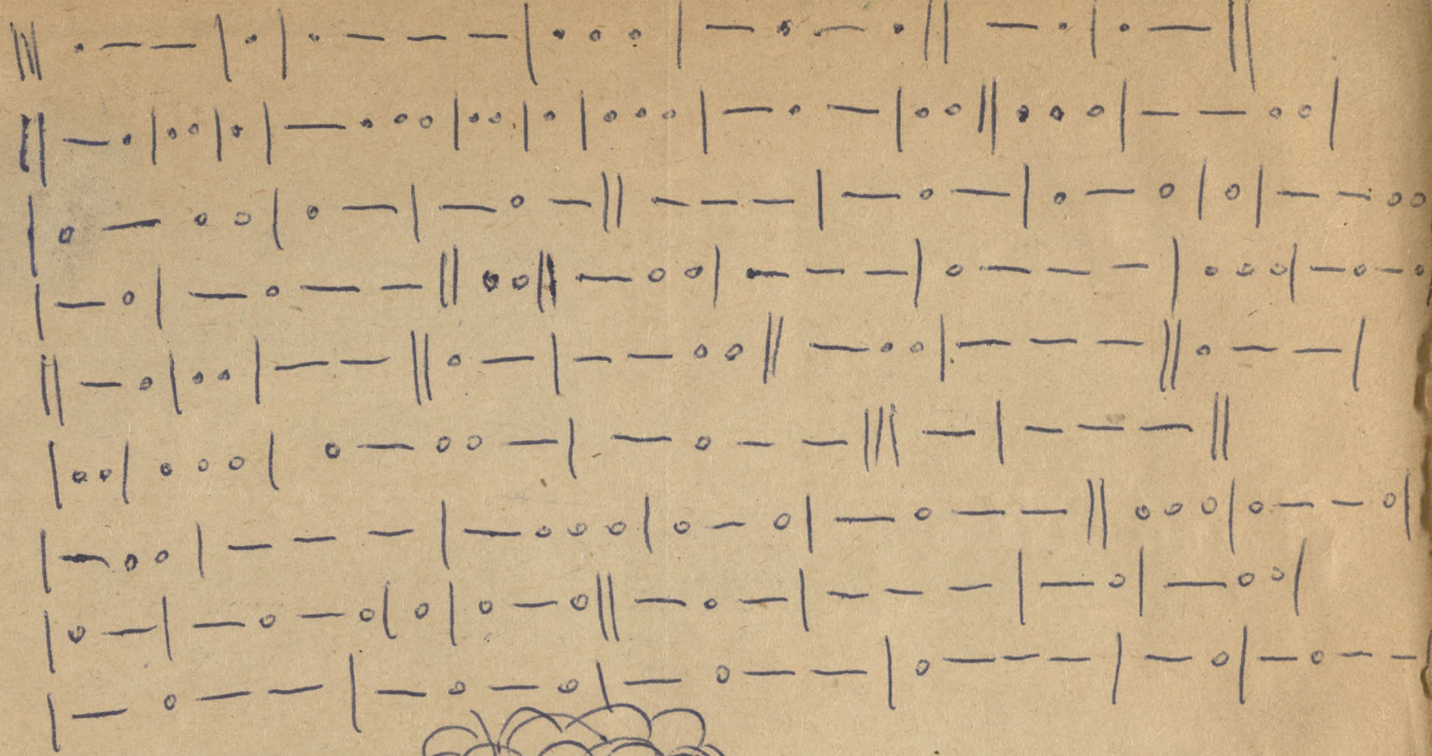

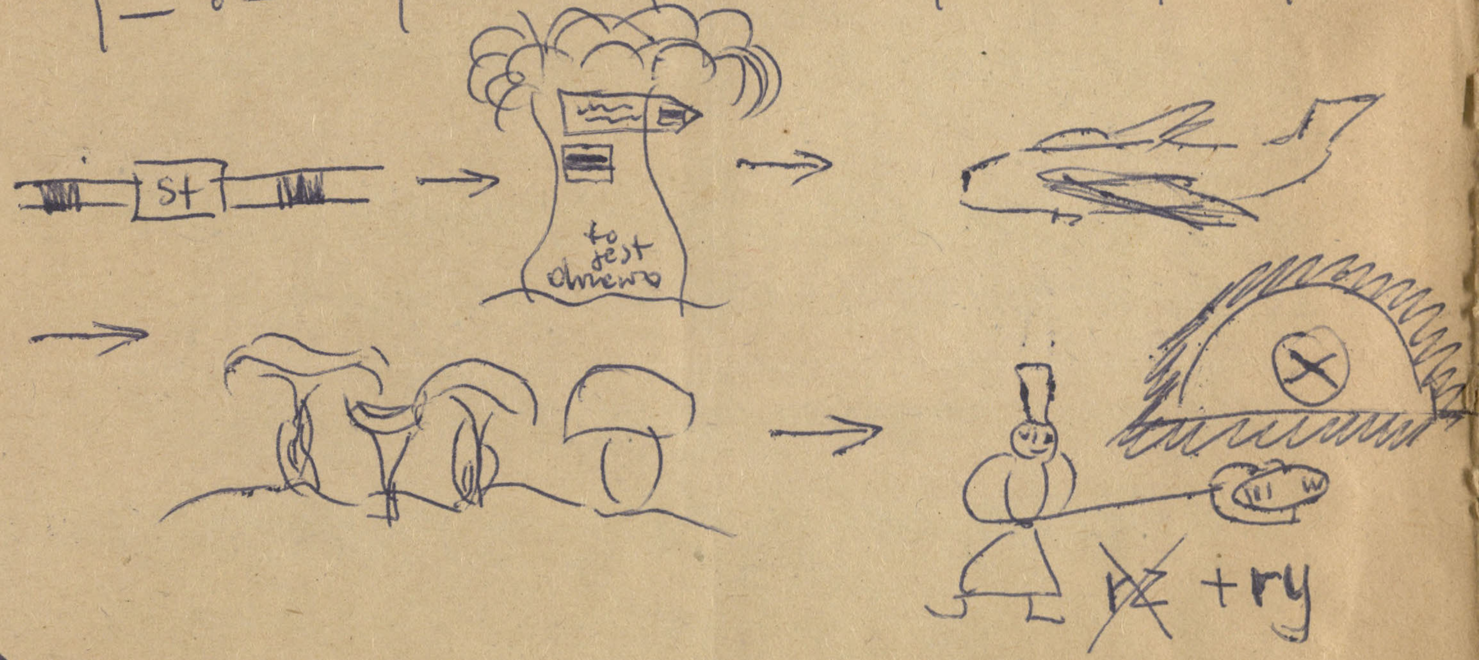

Dowodzi całością pwd Antoni Jarmuszkiewicz !

Zwiedzić napotkane budowle sakralne
dowiedzieć się ich przeszłości.
Ocenić pod względem turystycznym
i widokowym tę część szlaku
okrężnego!

czuwaj!

Z.H.P.
CZARNA TRZYNASTKA
Drużyna Harcerzy
im. Zawiszy Czarnego
w Krakowie

Zbigniew ...dyl

Konkurs Śpiewu
Hufca Kraków - Kleparz - Łobzów
marzec 1967 roku

Trzynastka zajęła II miejsce w pionie drużyn męskich. I miejsce wśród drużyn młodszych.

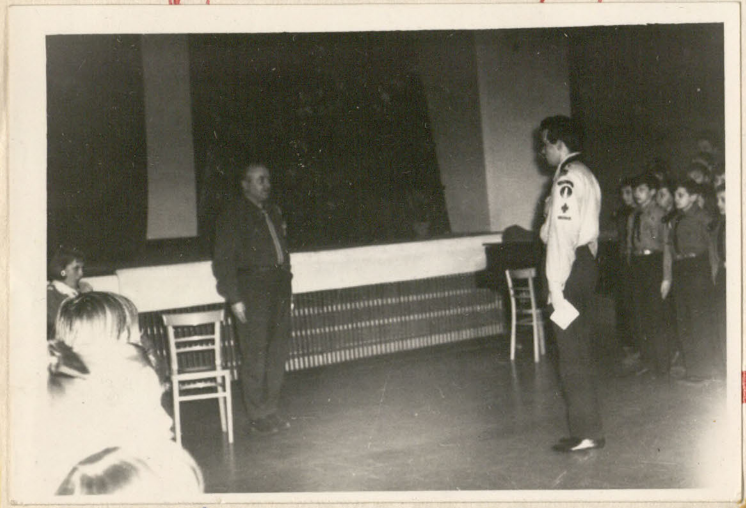

Raport

Kraków 17 kwietnia 1967 r Nr 91 (5958)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

PONIEDZIAŁEK

Rok XIX Cena 50 gr Wyd. A

Uprawiają sport jeździecki

Czarna „trzynastka", Krakowska Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego w Krakowie wykonała ostatnio pracę społeczną na terenie Krakowskiego Klubu Jazdy Konnej. Dzięki staraniom harcerzy zakończono przygotowania do inauguracji wiosennego sezonu jeździeckiego. Warto wspomnieć, że drużyna wchodzi w skład członków Klubu Jazdy Konnej i 20 harcerzy uprawia sport jeździecki. W nagrodę za pracę na terenie klubu jego zarząd udostępnia harcerzom konie na defilady i uroczystości.

*

Dh Szczepowy dziękuje!

SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY

DOMU SPOKOJNEJ STAROŚCI

W KRAKOWIE

Kraków, dnia 29.III. 1967 r.

Społeczny Komitet Budowy Domu Spokojnej Starości w Krakowie

wyraża

Serdeczne Podziękowanie

W. Panu(i) Z.H.P. Czarna Trzynastka im.Zawisza Czarnego w Krakowie

za

szlachetne udzielenie poparcia dla działalności naszego Komitetu

złożona ofiara w kwocie zł 50.-

jest dowodem pełnego uznania naszego apelu.

Będziemy wdzięczni za dalsze popieranie naszej akcji przez jej propagandę w swoim otoczeniu.

Mamy nadzieję, że współpraca z naszym Komitetem będzie się rozwijała nadal w zrozumieniu szczytnych zadań społecznych, którym ten Komitet służy.

PREZYDIUM KOMITETU

NDPT — N.H. os. Hutnicze 7 zam. 174 3000 66 — T-6(336)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIŚ 8 STRON

Kraków
29 i 30
kwietnia
Nr 102 (5969)

Gazeta krakowska

SOBOTA NIEDZIELA

Rok XIX
Cena 50 gr
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Harcerze pracują

Harcerze „Czarnej Trzynastki Krakowskiej" — przy szkole nr 7 uczcili zbliżające się Święto Pracy uporządkowaniem otoczenia szkoły, wymalowaniem siatki i balustrady na dziedzińcu szkolnym. 70 godzin zajęło porządkowanie zieleńców przy ul. Kamiennej. Aktualnie — harcerze i zuchy przygotowują się do wystąpienia na capstrzyku i w pochodzie 1-Majowym. Jeden z zastępów zaprezentuje się konno. (zg)

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota 29 IV 1967

ŁAŃCUCH PRASOWY NA HALĘ XX-LECIA

W akcji „Ruch 114" jej inicjator **SKLEP „RUCHU" NR 114** dokonał kolejnej wpłaty — za kwiecień — w wysokości 315 zł. Równocześnie **KIOSK „RUCHU" NR 72** z ul. Stradom wpłacił 150 zł.

Łańcuch „22 złote na 22-lecie" powiększył się w ostatnich dniach o wpłatę **ZHP CZARNEJ TRZYNASTKI IM. ZAWISZY CZARNEGO**, która konsekwentnie realizuje swe „halowe" zobowiązanie. A oto kolejne wpłaty na „Halę 20-lecia": **STEFAN GROSS — 20 zł, STANISŁAW NAGIEĆ**, Nowa Huta — **20 zł; MGR ZDZISŁAW BANASZAK**, z-ca Wojsk. Inspektora Pracy — **80 zł** (za szkolenie bhp w teatrze).

Zlot Gwiaździsty Hafca

3-4 VI 1967

Paryż

ZHP
CZARNA TRZYNASTKA KRAKOWSKA
SZCZEP HARCERZY I ZUCHÓW
im. Zawiszy Czarnego
Kraków, ul. Szlak 5/7
Obóz letni - DANIELKA - Sierpień 1967

Czarna Trzynastka Krakowska
Obóz letni
sierpień
1967
Dolina
Danielki
XIII

Komenda

Komendant Obozu
hm Zbigniew Burdyl
Strzeżywój XIII Brodaty

Z-ca Kmdta Obozu i Skarbnik
phm Zbigniew Gawor
Radogost XIII Skrzętny

Obożny
Andrzej Rzeperski wędr.
Wielisław I Cichy

Kwatermistrz
Antoni Brzostek wędr.
Przybysław

Funkcyjni

Gospodarz - Bogdan Kasprzyk wędr.
Mysisław

Magazynier - Tadeusz Wyroba wędr.
Jomisław

Lekarz - phm Antoni Jarauszkiewicz
Sambor i Szczęsny

ZHP
CZARNA TRZYNASTKA KRAKOWSKA
SZCZEP HARCERZY I ZUCHÓW
im. Zawiszy Czarnego
Kraków, ul. Szlak 5/7
Obóz letni - DANIELKA - Sierpień 1967

Wiślanie

Tadeusz Kubica przod.
Andrzej Pająk przod.
Zbigniew Małecki och.
Mariusz Piwowarczyk och.
Lesław Zawiłowski och.
Krzysztof Dawidowicz och.

Puszczanie

Krzysztof Gackiewicz wędr.
Wojciech Syrzistie wędr.
Bogdan Bołosiewicz trop.
Włodzimierz Kala och
Józef Ropka przod.
Andrzej Dąbrowski

Opolanie

Jacek Gad przod.
Jacek Bochenek odkr.
Jerzy Macner trop.
Jerzy Pajdak trop.
Antoni Sławik och.
Bronisław Rytko och.

Myszyci

Andrzej Jagła wędr.
Marcin Gyrzistie trop.
Zygmunt Walicki trop.
Janusz Kowalczyk trop.
Andrzej Kaszuba wędr.
Krzysztof Świat

ZWARDOŃ
St.
Beskid
Ożna
952
Magura
1067
Rachowiec
951
Jaworzyna
Wlk. Racza
1236
Wlk. Przysłop
1037
SÓL
St.
GÓRNA
1043
Praszywka
RYCERKA
DOLNA
Łysica
704
St. Rycerka
Zabawa
762
St.
Kolonia
Wlk. Będoszka
1142
Abramów
1173
Jaworzyna
1173
Przegibek
Bania
1124
Młoda Hora
995
Muńcuł
Danielka
Hutyrów
RAJCZA
UJSOŁY
1207
Rycerzowa
ZŁATNA
Soblówka
1061
Bednarów W.
1041
Wlk. Smreków
1152
Oszust
Przełęcz Ujsolska
Pn.
Pd.
0 1 2 3 4 5 km
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21

XIII

Obóz położony jest w dolinie Danielki, 5km od Ujsół.
Dnia 3.08.1967 autobusem odjechaliśmy do Danielki.
Gdy przyjechaliśmy na miejsce w czasie zbiórki oboźny odczytał skład zastępów i program na dzień bieżący. Był on następujący: rozbić i okopać namioty, zbudować prycze i wypchać sienniki.
Wszyscy ochoczo zabrali się do roboty; ścinano żerdki, stawiano maszty namiotów.
Pod wieczór wszystko było gotowe, nawet najmłodszy zastęp „Wiślan" wykonał normę.
Po kolacji wszyscy ułożyli się na własnoręcznie zbudowanych pryczach.

DNIA 6 SIERPNIA, WCZEŚNIE RANO, WYRWAŁ NAS Z BŁOGIEGO SNU OSTRY SYGNAŁ ALARMU. ALARM Z EKWIPUNKIEM NA TRZYDNIOWĄ WYCIECZKĘ. ZASTĘPY W MIARĘ MOŻLIWOŚCI SZYBKO I SPRAWNIE MELDOWAŁY SWĄ GOTOWOŚĆ, ZGŁASZAŁY SIĘ PO ZADANIA I WYRUSZAŁY NA TRASĘ.
PIERWSZEGO DNIA MARSZRUTA NASZEGO ZASTĘPU WIŚLAN WIODŁA PRZEZ MŁADĄ HORĘ, RYCERKĘ, SÓL, DO ZWARDONIA.
W TEJ PRZYGRANICZNEJ STACJI ZANOCOWALIŚMY NA STRYCHU NA SIANIE. TU TEŻ MIELIŚMY MOŻNOŚĆ WYPEŁNIĆ GŁÓWNE ZADANIE - W ROZMOWACH Z MIEJSCOWĄ LUDNOŚCIĄ POZNAĆ HISTORIĘ WALK PARTYZANCKICH TEGO REGIONU.
WYSPANI I WYPOCZĘCI RUSZYLIŚMY NASTĘPNEGO DNIA NA NAJTRUDNIEJSZY ODCINEK TRASY - ZE ZWARDONIA DO PRZEŁĘCZY PRZEGIBEK.
NA SZCZĘŚCIE TRASA TRZECIEGO DNIA WYCIECZKI POZWALAŁA NA ULGOWE TEMPO I PRZYJŚCIE NA CZAS DO OBOZU. TU NA OGNISKU OPOWIEDZIELIŚMY USŁYSZANE HISTORIE O WALKACH PARTYZANCKICH. NASZ ZASTĘP OPOWIADAŁ HISTORIĘ ODDZIAŁU PARTYZANTÓW RADZIECKICH DZIAŁAJĄCEGO W OKOLICY PRZEŁĘCZY PRZEGIBEK.

Przebor II

Wiślanie

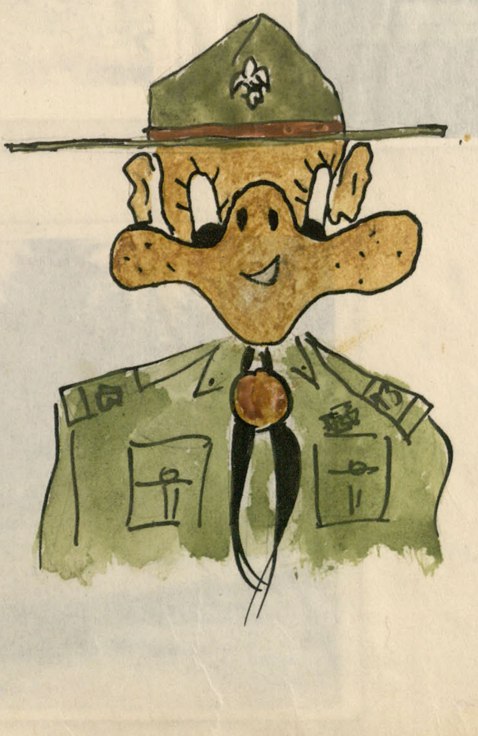

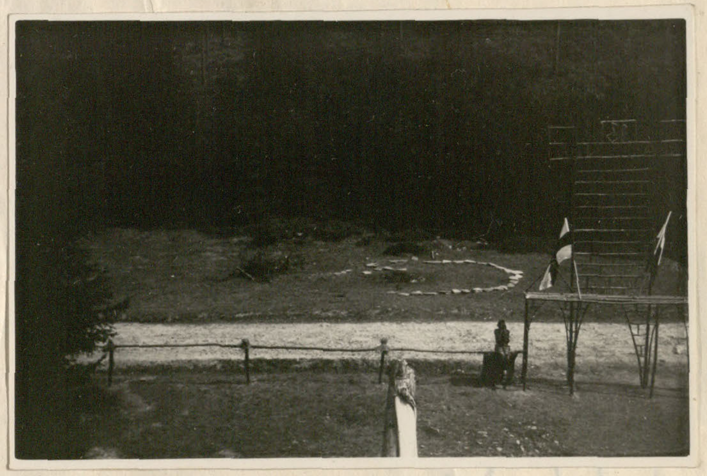

Legenda:

1 Dół na śmieci
2 Kuchnia
3 Stół do wydawania jedzenia
4 Jadalnia
5 Ognisko
6 Bramka
7 Magazyn sprzętu i namiot magazyniera
8 Magazyn żywności
9 KOMENDA
10 Sanitarka
11 Tablica rozkazów
12 WIŚLANIE
13 PUSZCZANIE
14 MYSZYCI
15 OPOLANIE
16 Pomost i maszt 28 m
17 Pomost przez bagno do źródła i latryny
18 Stajnia
19 Boisko siatkówki

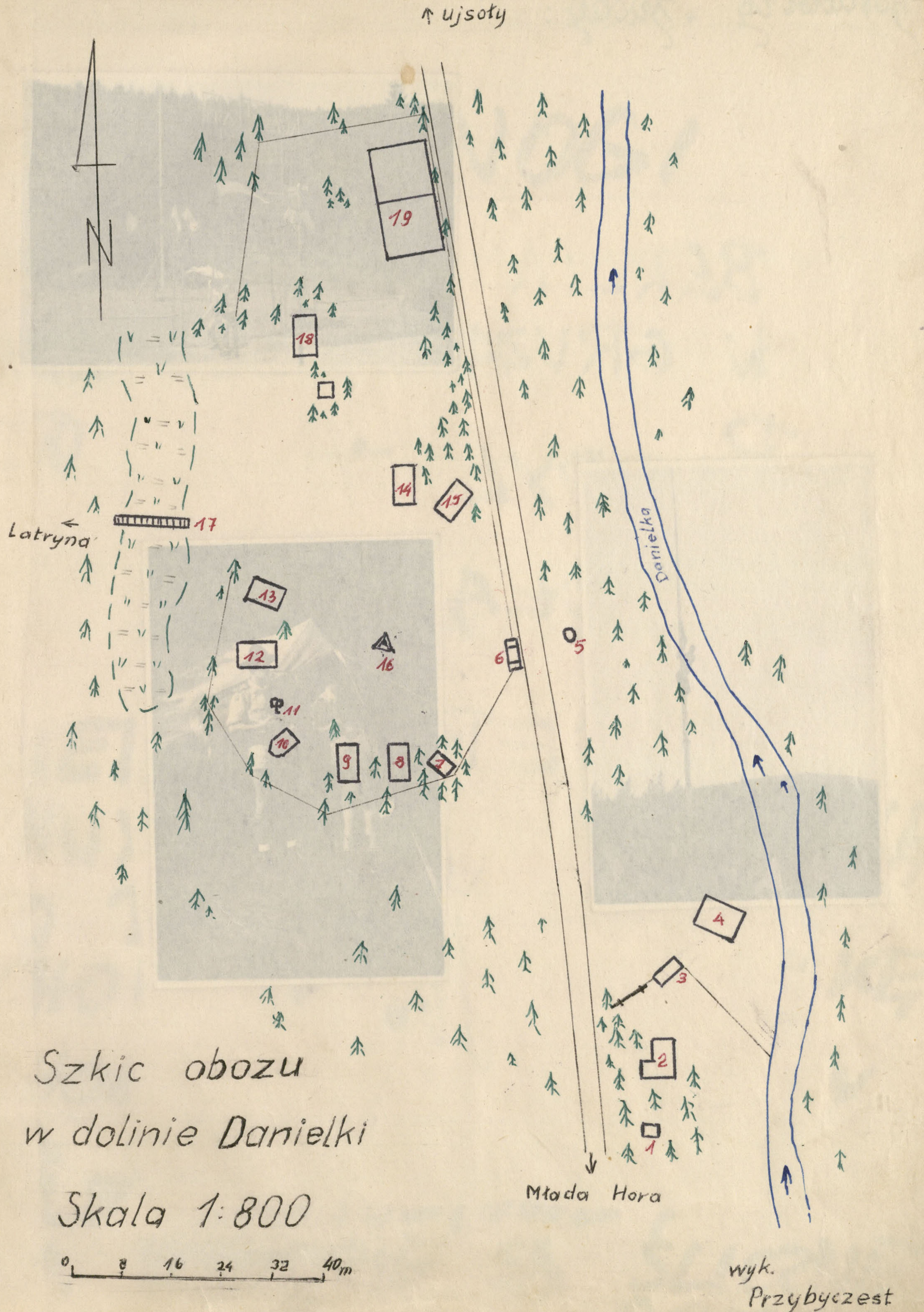

Szkic obozu
w dolinie Danielki
Skala 1:800

KRA
KÓW

Zostawiły „zuchy":

BERLIN MIASTO
W GRUZACH LEŻY
BURDYL –
SZKOŁĄ JEST
HARCERZY

H. J.

DŁUGIE NOGI
RUDA BRODA
NIETYPOWA
TO URODA.

KIEDY DUŻY ANTOŚ
CHWYTA ZA STRZYKAWKĘ
TO BURDYL I GAWOR
CHOWA SIĘ POD ŁAWKĘ

CHOCIAŻ DŁUGIE WŁOSY
SĄ NIECHIGIENICZNE
ALE ANTOSIOWE
NA BRODZIE SĄ ŚLICZNE

ZHP
CZARNA TRZYNASTKA KRAKOWSKA
SZCZEP HARCERZY I ZUCHÓW
im. Zawiszy Czarnego
Kraków, ul. Szlak 5/7
Obóz letni — DANIELKA — Sierpień 1967

12.08.67.

Potwierdzam pobyt dh-a Zbigniewa Małeckiego w pełnym rynsztunku w Kolonii Zuchowej godz. 21,05

Oboźny 13 KDH
Andrzej Kacperski wędr.
Wielisław I Cichy

Komendant Kolonii Zuchowej
hm Anna Stankowska
Las I

ZHP
CZARNA TRZYNASTKA KRAKOWSKA
SZCZEP HARCERZY I ZUCHÓW
im. Zawiszy Czarnego
Kraków, ul. Szlak 5/7
Obóz letni — DANIELKA — Sierpień 1967

Rajcza — dworzec kolejowy

Potwierdzam pobyt nast. harcerzy: Andrzej Koszuba, Z. Walicki, Janusz Kowalczyk, Marcin Szyszkie w tut. stacji kolejowej: dn. 11.08.67 godz. 22,40
w/w przybyli w pełnym ekwipunku (z ~~tornistrami~~)

Oboźny 13 KDM
Andrzej Kacperski wędr.
Wielisław I Cichy

Dyżurny Ruchu
RAJCZA

Karniaki:

Potwierdzam pobyt dh
Janina Kowalczyka w pełnym
rynsztunku o godz. 23³⁰.

[signature]

Potwierdzam pobyt dh Szczepanie Marcina
i Jacka
godz. 0¹⁰, Jacka w pełnym rynsztunku.

[signature]

Wymarsz do
godz 9⁴⁵. obozu zza drutów

[signature]

Komendant Kolonii
Zuchowej
pwd Anna Stankowska
Łada I

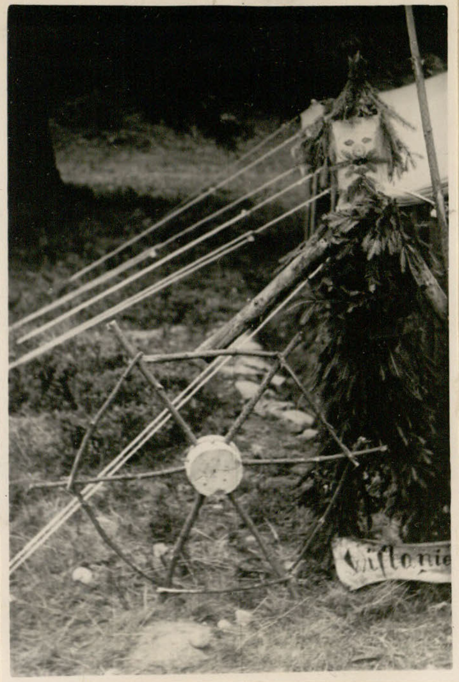

Totem Wiślan.

Przedstawia on Wiślanina z kołem sterowym w ręce.
Odziany jest w cetynowy garniturek.
Zastęp ochrzcił go
Gaptuś-Radogost.

Totem Pszczan.

Jest nim dziwne zwierzę zwane przez Pszczan „Dziki Obo".
W nocy, dzięki temu, że ma zrobione z fosforyzującego proszku.
Odstrasza w nocy złe duchy.

Totem Myszytów

Myszytów reprezentuje król Popiel z myszami.
Myszy brak.
Siwą głowę pokrywa mu korona, a w ręce trzyma tabliczkę z nazwą zastępu, a drugiej gałąź do oganiania się przed myszami.

Totem Opolan

Opolanie wykonali woja piastowskiego w cetynowym hełmie.
W jednej ręce trzyma dzidę, w drugiej tarczę z herbem Opolan.

13
KRA
KÓW

Drugiego dnia do południa zrobiliśmy stojaki i stoliki. Gdy zameldowały już wszystkie zastępy o gotowości urządzeń namiotowych, rozpoczęliśmy urządzać obóz. Zrobiono jadalnię i urządzono kuchnię. W sobotę przynieślisliśmy materiał na pomosty przy maszcie, oraz sam maszt. Po obiedzie rozpoczęło się stawianie masztu. Niestety nie dokończono tego dzieła, ponieważ przeszkodziła ulewa trwająca aż do zmroku. Maszt ukończończono stawiać dopiero w niedzielę. Ukończono nawet obydwa pomosty. Tok pracy obozowej nie został zahamowany nawet wtedy kiedy zastępy poszły na wycieczki. Wtedy do pracy wzięła się komenda i zastęp funkcyjnych. Ta skromna grupa dokończyła wszystkie urządzenia obozowe. Po wycieczce rozpoczęło się gruntowne sprzątanie i robienie totemów.

Zbromierz

Pora niedzielnych odwiedzin:

Rajcza. 13. VIII. 1967 r.

Czuwaj dla "Czarnej Trzynastki" na obozie harcerskim w Danielce/p. Żywiec od byłego harcerza z 1936 r.

Ob. Wrocławia [illegible]

DUMNY JESTEM I SZCZĘŚLIWY, ŻE MÓJ 15-LETNI SYN JUREK MACNER POZNAJE CZAR I UROK HARCERSKIEGO ŻYCIA OBOZOWEGO WŁAŚNIE W „CZARNEJ TRZYNASTCE", GDZIE PANUJE I RZUCA SIĘ W OCZY WSPANIAŁA DYSCYPLINA, SERDECZNY NASTRÓJ I UKOCHANIE PRZYRODY.

13/8. 67.

Karol Macner

Słowa serdecznej wdzięczności za pobyt mego syna Jacka Bochenko na obozie harcerskim „Czarnej Trzynastki" w dolinie „Danielki" wyrażają

Z. K. Bochenkowie

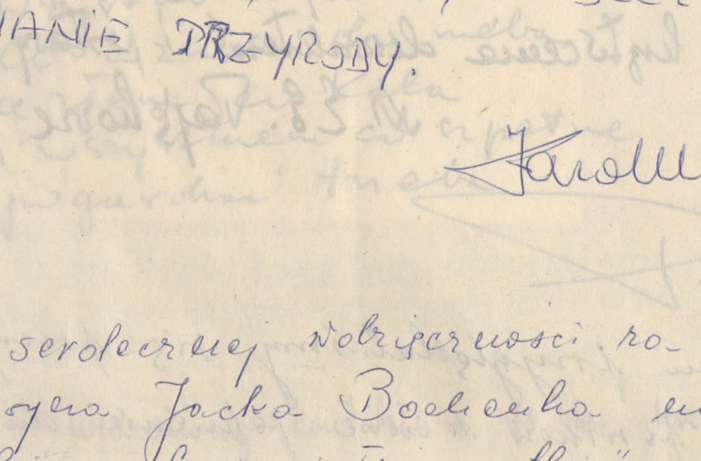

13.VIII.67

Jesteśmy zachwyceni pięknym położeniem obozu i doskonałą organizacją. Jak zorientowaliśmy się z opowiadań harcerzy obóz jest prowadzony z dużym poczuciem odpowiedzialności. Dziękujemy i [illegible]

[illegible]

13.8.67. – Podziwiamy wybór pięknego miejsca i układ pracy w urządzeniu obozu. Jesteśmy przekonani, że nasi synowie zostaną dobrze zaprawieni w trudności obozowego życia i wyniosą stąd hart i najlepsze wspomnienia. –

Dziękujemy komendzie za organizację i dyscyplinę, tak potrzebną dla kształcenia charakterów i postawy społecznej.

Ks. E.B. Rajskowie.

13.VIII.1967.

Z podziwem przyglądaliśmy się pracy w czasie przygotowania posiłków w czasie pełnienia dyżuru zespołu Harcerskiego "Pożegnanie". Zachwycaliśmy się pięknym położeniem obozu i jego organizacją.

H. Dąbrowscy.

Obozowi „Czarnej Trzynastki" jesteśmy zachwyceni, widzieliśmy ich pracę, pochwalamy rygor (przyjemny! i konieczny) i organizację. Dziękujemy za gościnność (jaki smaczny obiad!) a Komendzie Obozu za pracę i opiekę nad naszymi synami –

Wysoka – Dolina Danielki – 13/8 1967.

Mulicowie

Od kilku lat odwiedzam obóz i zawsze wyjeżdżam z wielkim zachwytem. Podziwiam organizację, dobór odpowiedniego miejsca. Życzę dalszego powodzenia.

[signature]

13. VIII 1967.

SZCZĘŚLIWY Z POWODU ZAPROSZENIA DO ODWIEDZENIA OBOZU I ZACHWYCONY PRACĄ DRUŻYNY SKŁADAM SERDECZNE ŻYCZENIA DALSZEGO POWODZENIA.

Roman [illegible]

/DRUŻYNOWY DRUŻYNY TRZYNASTKI W LATACH 1948/9/

13 sierpnia 1967

Ukochać trzeba wszystko co piękne
Wszystko co szlachetne
Co wznosi do nieba
a złem co kala
i wszystkiem co szpetne
pogardzić trzeba

[signature]

15 VIII 67. Nawiązaliśmy kontakt z 13-ką krakowską. Jesteśmy z tego bardzo radzi i będziemy się starali ten kontakt podtrzymać. Było nam strasznie miło i swojsko.

[signature]

Drużynowa szczepu "Węzeł" z Gliwic

Hufiec Gliwice - Miasto

ul. Długosza 2

W Młodej Górze

Wiązanie opornego

Na Rycerzowej

Wiślanie

Stało się to w niedzielę 13 VIII w sam raz w odwiedziny. Około godziny 17⁰⁰. dh. komendant obozu zagrał na trąbce „alarm". Do tego sygnału dołączono okrzyk: „Alarm w pełnym rynsztunku na trzydniową wycieczkę". Opustoszały obóz w jednej sekundzie się zaludnił. Jako pierwszy zameldował się dh. B. Kasprzyk. Gdy cały zastęp był gotowy zastępowy zgłosił się po odbiór żywności i sprzętu. Później odebraliśmy zadania i wyruszyliśmy w świat. Na Młodej Horze otworzyliśmy koperty z zadaniami. Trasę mieliśmy następującą: I dzień: z Młodej Hory granicą do przełęczy Glinka. II dzień: dalej granicą do Pilska. III dzień z Pilska do Korbielowa, autobusem do Żywca, pociągiem do Rajczy i z tamtąd do obozu.
Nie było na niej żadnych zabudowań, więc postanowiliśmy nocować w Młodej Horze. Rano wszystkich wyrwał ze snu dh. A. Pająk i przykazał w X minut. Potem krótkie śniadanko, wyjście...

i wielkie rozczarowanie: w nocy spadł deszcz i na trasie
było duże błoto. Prócz tego było straszliwie zimno.
Od tego ostatniego zabezpieczyliśmy się wkładając
cieplejszy strój. Gdy wyszliśmy na Rycerzową przygrzało
słonko i postanowiliśmy ubrać się znowu w mundury.
Tymczasem znalazł się jeden oporny, dokładnie dh. Ryśko,
który stanowczo nie chciał ubrać krótkich spodni.
Po krótkiej naradzie postanowiliśmy go ubrać; poszło
nawet bardzo sprawnie. Potem doszliśmy do granicy
i rozpoczęliśmy marsz przez dawno nie oranej ziemi.
Około godz. 12 zatrzymywaliśmy się na górze Kanarska,
aby zaspokoić pierwszą część pierwszego głodu.
Potem rozpoczęliśmy podejście pod Oszust.
Podejście utrudniało błoto oraz wielka stromizna zbocza.
Dh Sarnitowski niosący wtenczas namiot zjechał po
błocie na dół. Dalsza część trasy poszła lekko.

Zbramierz

Z wizyty w Czarnej 13
w Ujsołach
z życzeniem
powodzenia –
[illegible]
20-VIII-

Marcin Szczęście
na warcie...

Obóz równie drogi mojemu sercu – macierzystej „Czarnej Trzynastki" Krakowskiej, z dużym nakładem sił i starań zbudowany w 49-tą rocznicę utworzenia drużyny – zrobił na mnie bardzo dobre wrażenie. Życzę Wam z całego serca aby w przyszłym Jubileuszowym Roku 50-cio lecia Czarnej Trzynastki – na obozie było co najmniej 50-ciu harcerzy (pięćdziesięciu harcerzy na obozie na pięćdziesięciolecie drużyny)

Czuwaj!

Danielka – Wysoły 21 VIII 1967

[illegible] hm [illegible]
[illegible] XIII [illegible]

Podziwialiśmy piękny i pomysłowo urządzony obóz przypominając sobie dawne czasy kiedy sami obozowaliśmy pod namiotami harcerskimi

dr Andrzej [illegible]
z rodziną

21. VIII. 67

(zamieszkały w Śliwicach
a sercem w Krakowie)

Obozy Czarnej Trzynastki mają tę zaletę że są zawsze zlokalizowane w pięknych miejscowościach na terenie całej Polski. Ale ten w Wysołach w dolinie Danielki pod [illegible] jest jednym z najlepiej położonych. pomysłowy maszt oraz rozłożenie obozu. dziękuję za za umożliwienie spędzenia krótkiego odpoczynku na waszym obozie.

23/VIII 67

phm [illegible]
[illegible]

Nocna wyprawa

Dnia 7.08. przejeżdżaliśmy samochodem /ja i Komendant - Zb. Burdyl/ przez Ujsoły. Zwrócono nam uwagę, że w sąsiedniej dolince - dol. Cichego znajduje się obóz harcerski. Postanowiliśmy go odwiedzić. Dzięki uczynności p. Mateckiego /właściciela samochodu/ podjechaliśmy „Wartburgiem" w głąb dolinki Cichego, aż pod sam obóz. Jak to zwykle bywa na obozach, kiedy zobaczy się „mundurowych" w samochodzie, wtedy wybucha popłoch. Nas widocznie też wzięto początkowo za lustrację, gdyż zaczął się ruch wśród opalających się harcerek /i harcerzy/. Przywitano nas elegancko i poproszono do obozu. Jak na nasze przyzwyczajenia, to obóz ten nie był wcale na najwyższym poziomie /chodzi o miejsce, układ namiotów, pionierkę/. Podobała nam się jadalnia zrobiona ze spadochronu, namiot Komendy no i druhny. Obóz ten urządził gliwicki Szczep „Węzeł". Ku naszemu zdumieniu okazało się, że w skład tego Szczepu wchodzi „dziewiątka" i ... „Czarna Trzynastka" - tyle że Gliwicka. B. miła d-ha Komendantka długo i cierpliwie wypytywała nas o historię naszej drużyny i szczepu. My zresztą też nie pozostaliśmy dłużni. Wpisaliśmy się do Kroniki i odjechaliśmy w siną dal, tzn. do naszego obozu.

Miałem okazję być w tym sympatycznym obozie „Węzła" jeszcze dwukrotnie. Raz - sprawdzając wykonanie z-pu zadania przez patrol z-pu „Wiślan", drugi raz ...

Otóż wieczorem dn. 17 sierpnia będąc w namiocie „Puszczan" rozmawiałem z Krzyśkiem Gackiewiczem o gliwickim obozie. Powstała wtedy myśl nocnych odwiedzin ...

Poszliśmy w czwórkę - Krzysiek Gackiewicz, Wojtek Syrzistie, Józek Ropka i ja. Wyruszyliśmy z obozu ok. 22. Przeszliśmy dol. Danielki koło kolonii zuchowej i brzegiem jaru dostaliśmy się na przełęcz Kołasz. Stamtąd piekielnie stroma i błotnista (do połowy łydek) droga leśna sprowadziła nas na gościniec w dol. Cichego. Zakręt, sklep, posterunek WOP, leśniczówka, znów zakręt, 10 min. marszu i oto 200 m do obozu „Węzła" Narada wojenna. Najwyższy strateg proponuje podejście obozu od góry. Popieramy go. Obóz był usytuowany mniej więcej tak:

/szkic oczywiście nie w skali i niedokładny - nie było czasu na mierzenie odległości/

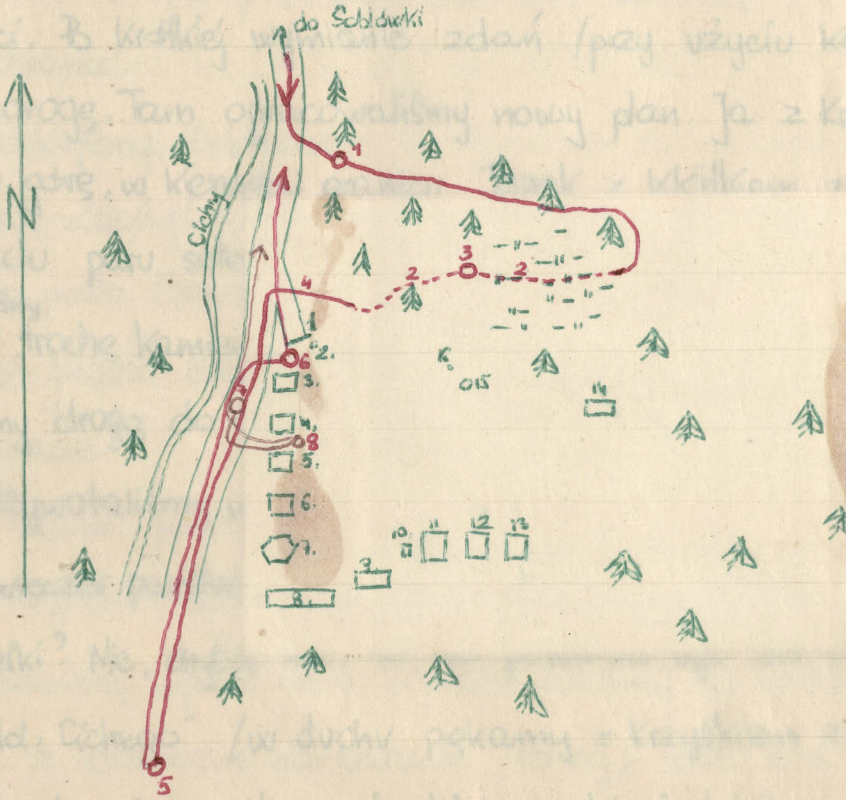

1. bramka
2. budka wartownika
3.-5 namioty z-połu /chłopcy/
6. Komenda
7. jadalnia
8. Kuchnia
9. magazyn
10. „dwójka"
11-13 namioty z-połu /dziewczęta/
14. sanitarka
15. maszt
16. tabl. rozkazów

1. narada wojenna
2. tu czołgaliśmy się
3. leżeliśmy ok. 1 godz. pod drzewem
4. przeszliśmy na drogę
5. K. Gackiewicz i A. Kacperski idą z Rycerzowej
6. rozmowa w/w z wartownikami
7. W. Syrzistie i J. Ropka leżą w rowie
8. W/w „buchają" totem

Ostrożnie przeszliśmy przez lasek i nagle wleźliśmy w bagno. Właśnie wtedy trzeba było rozpocząć czołganie się. No cóż, mówi się trudno...

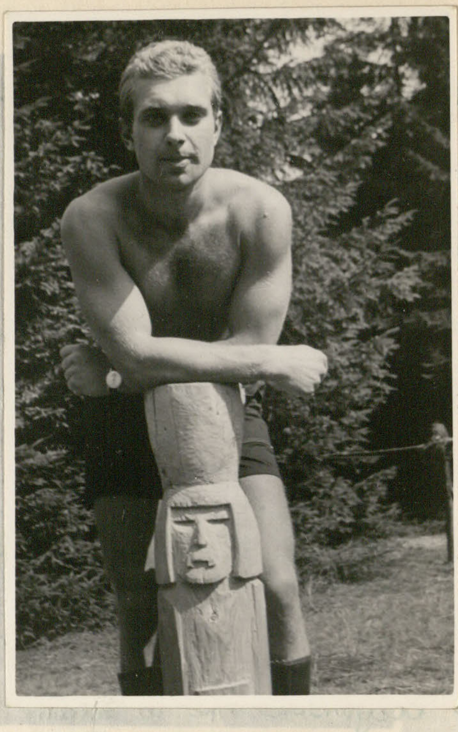

Na dodatek po przebyciu tego odcinka Krzyśkowi zapaliła się latarka. Musieliśmy przycupnąć pod niewielkim świerkiem. ~~[illegible]~~ Z tyłu usłyszeliśmy trzaski. Okrążenie było bardzo prawdopodobne. W absolutnej ciszy przeleżeliśmy około godziny. W końcu Krzysztof przeczołgał się przez bagno i sprawdził tyły. Nie było nikogo. Wstaliśmy z ziemi z uczuciem piekielnego zimna. /mżawka, mokra trawa - wszystko przemoczone/. Ale zyskaliśmy poważny atut - zrobiło się ciemniej.

Trochę czołgając się, a trochę idąc posunęliśmy się jeszcze kawałek. I wtedy błysk światła przygniótł nas do ziemi. Na szczęście między nami a wartownikiem znajdował się pagórek. Tym razem pozostaliśmy nieodkryci. Po krótkiej wymianie zdań /przy użyciu kończyn/ wycofaliśmy się na drogę. Tam opracowaliśmy nowy plan. Ja z Krzyśkiem poszedłem drogą w górę, w kierunku granicy, Jacek z Wójtkiem zaczaili się w rowie. Po odejściu paru setek metrów od obozu zawróciliśmy. Zapaliliśmy latarki, poszuraliśmy trochę kamieniami, po czym /cały czas rozmawiając i świecąc/ przeszliśmy drogą do obozu. „O, jakiś obóz, to pewnie ten, którego szukamy." Przywołaliśmy wartownika. Podeszło ich dwoje - dziewczyna i chłopak.

„Dobry wieczór państwu. Czy to dolina Danielki?"

„Danielki? Nie, chyba nie. To nie powinna być dol. Danielki. To jest chyba dol. Cichego" /w duchu pękamy z Krzyśkiem ze śmiechu/

Poznaję wartowników. Naprzeciw tej harcerki siedziałem przy obiedzie, a z druhem tym rozmawiałem przez jakiś czas podczas moich dziennych odwiedzin. Wprawdzie teraz byłem bez okularów, z naciągniętym na twarz kapturem panterki, ale... Na szczęście nie poznali mnie.

Oto dalszy ciąg rozmowy:

-„A czy to obóz Czarnej Trzynastki z Krakowa"

Nie. Jesteśmy z Gliwic.

- A to pech. Bo wiecie, jesteśmy na wycieczce. Mamy biwak pod Rycerzową - /wartownik świeci do tyłu/, a nasz kolega ma kumpla na obozie w dol. Danielki. Poszedł tam rano i jeszcze nie wrócił. Nie widzieliście takiego?

Nie. Ale wiecie panowie, ktoś nas tu podchodził /zagryzamy zęby/. A do dol. Danielki to musicie iść na dół, koło WOP-u. Tamtędy przyszli do nas wczoraj ci z Krakowa.

- Dobranoc.

Dziękujemy. Dobranoc.

W tył zwrot. Zdążyli, czy nie zdążyli? Idziemy szybko. Na punkcie zbornym pusto. Czekamy parę minut. Po chwili zza płotu wychodzi Józek. Szczerzy zęby w uśmiechu.

„Macie?"

Pewno. Jeszcze jaki!

Wojtek wynosi łup z rowu. Totem. Wyrzeźbiony w drzewie Janosik, który wcześniej wpadł nam w oko. Walimy do obozu. 12 km z drzewem na barach /15 kg/. Błoto, noc, górki. Obawa przed pościgiem. Wreszcie dobijamy do kolonii zuchowej. Odpoczynek. Jeszcze wcześniej załatwiliśmy sobie żarcie, które zostawiono nam na wierzchu. Jemy. Godz. 4 rano. Idziemy na dół do obozu. Ostatnia prosta. Łup chowamy

pod prycze „Puszczan". Idziemy spać /godz. 4^{30}/

Przesypiam planowy termin pobudki. Budzę mnie o 6^{50}. Obóz zyskał 20 min. snu.

Po apelu seria zdjęć w różnych pozach ze zdobyczą. /patrz obok/

Ustawiamy „Janosika" pod masztem. Zacieramy ręce z radości, gdyż dwo harcerze z „Węzła" mają do nas przyjść w odwiedziny i na ognisko. Przychodzą koło 17. ~~p.~~ Po nieudanej próbie ~~z~~ podejścia obozu /chwytamy obożnego/ zwykłe ceremonie. Oglądanie obozu, kronik. Prowadzimy ich pod maszt.

- „Ale fajny, całkiem jak nasz."
- „Kapitalna kopia. Kiedy go zrobiliście?"

Nasza wiara zatacza się ze śmiechu. Tłumaczymy miłym gościom ich błąd. Nasi chłopcy obstępują druhny /zwłaszcza obożną/. Potem ognisko, piosenki. Wreszcie wręczenie zdobyczy.

Przepraszamy, dziękujemy, polecamy się na przyszłość.

Czas płynie. No cóż, trzeba się żegnać.

Druhna Komendantka zostawiła nam wpis w Kronice

/10 kartka w tył od tej strony/

Mamy nadzieję, że kontakt nawiązany z sympatycznym „Węzłem" nie zostanie zerwany.

Wiesław J. Cichy

obożny

Kraków 15.VIII.67

Za miłą pamięć Dha Harcmistrza Ko=
mendanta obozu i zaproszenie do od=
wiedzenia obozu – które sobie b. cenię
serdecznie dziękuję.

Gdyby nie duża odległość obozu
od stacji – i nie odmówiłbym sobie
tej przyjemności – mierzyłbym te kilome=
try niezbyt pewna pogoda no i wrze=
sień moje lata – to wszystko złożyło się
że muszę zamiast osobiście – listownie
dziękować no i na odległość gratulo=
wać bo chyba zdobędziecie same plu=
sy – jak to w zwyczaju „Trzynastki” – czego
najserdeczniej życzę. –

Korzystając z okazji przesyłam
Dhom Komendantom dużo serdecznych
słów i zapraszam na pogawędkę po
powrocie – ale nie tak na ulicy jak
ostatnim razem – lecz u mnie w domu

Dołączam również dla Ko=

Miły list
przewodniczącej KPH:

miedzy oraz wszystkie Druhów
i Druhów pozdrowienia i żegnam
Czuwaj!

Maria Lewicka

P.S. Śliczna macie pieczątkę
z tą „gapą"

L

Grupie wędrującej z „13 czarnej"
Krakowskiej serce, środeczek,
moich obozów
życzy
Komenda Kursu drużynowych
Hufca K-ce Ligota
Istebna 21. VIII 67

hm [signature]

Dh. „Zbrowierz"
na:
przeł. Jabłonkowskiej
i w:
obozie Kursu drużyn-
nowych

Przy pracach polnych

Dnia 20 VIII 67 r. obóz został poderwany cichym alarmem. Zastępy każdy z osobna meldowały się drużynowemu. Później wzięliśmy żywność i oświadczono nam, że trasę wycieczki mamy sobie opracować sami. Po długich sporach z zastępowym stanęło: niedziela: obóz, Rajcza i pociągiem do Zwardonia, poniedziałek: Zwardoń, Koniaków i do Wisły. wtorek: Wisła, Trzy kopce, Barania Góra, do Kamesznicy, środa: Kamesznica, Milówka, pociągiem do Rajczy i piechotą do obozu. Ustanowiwszy trasę zauważyliśmy, że zaczął padać deszcz, więc droga do Rajczy była by uciążliwa. Postanowiliśmy poprosić naszych zaopatrzeniowców, aby zabrali nas na furę. Jazda przebiegła wesoło ze śpiewem. W Rajczy czekaliśmy dość długo na pociąg i przybyliśmy pod zmrok do Zwardonia, gdzie zanocowaliśmy w schronisku. Rano po zaspokojeniu naszego głodu wyruszyliśmy na trasę. Jeszcze w Zwardoniu spotkaliśmy dwóch turystów, którzy towarzyszyli nam odtąd aż na Baranią Górę. W Istebnej odwiedziliśmy obóz harcerzy drużynowych z Katowic. Na Kozińcach w domu pewnego gospodarza w zamian za zgrabienie siana ugotowano nam obiad. W domku tym nasz zastępowy został ukąszony przez psa. Potem zeszliśmy do Wisły gdzie zanocowaliśmy w campingach. Wyruszyliśmy wcześnie rano po 6 godzinach marszu stanęliśmy na Baraniej Górze skąd podziwialiśmy krajobraz. Pseudo-obiad zjedliśmy w schronisku. Podsumowaliśmy także punkty na GOT było ich 129 a więc wystarczająco na odznakę brązową. Potem zeszliśmy do Kamesznicy gdzie zjedliśmy kolację i zanocowaliśmy u miejscowego kramarza. W środę rano wyruszyliśmy do Milówki gdzie złapaliśmy „Nysę", która przywiozła nas do Ujsół. W Ujsołach nad strumieniem ugotowaliśmy sobie wspaniały obiad, doprowadziliśmy swe ciała do porządku i czystości i wróciliśmy do obozu. Tak skończyła się nasza ostatnia, najprzyjemniejsza wycieczka.

Zbrowierz

Na
Malinowskiej Skale.

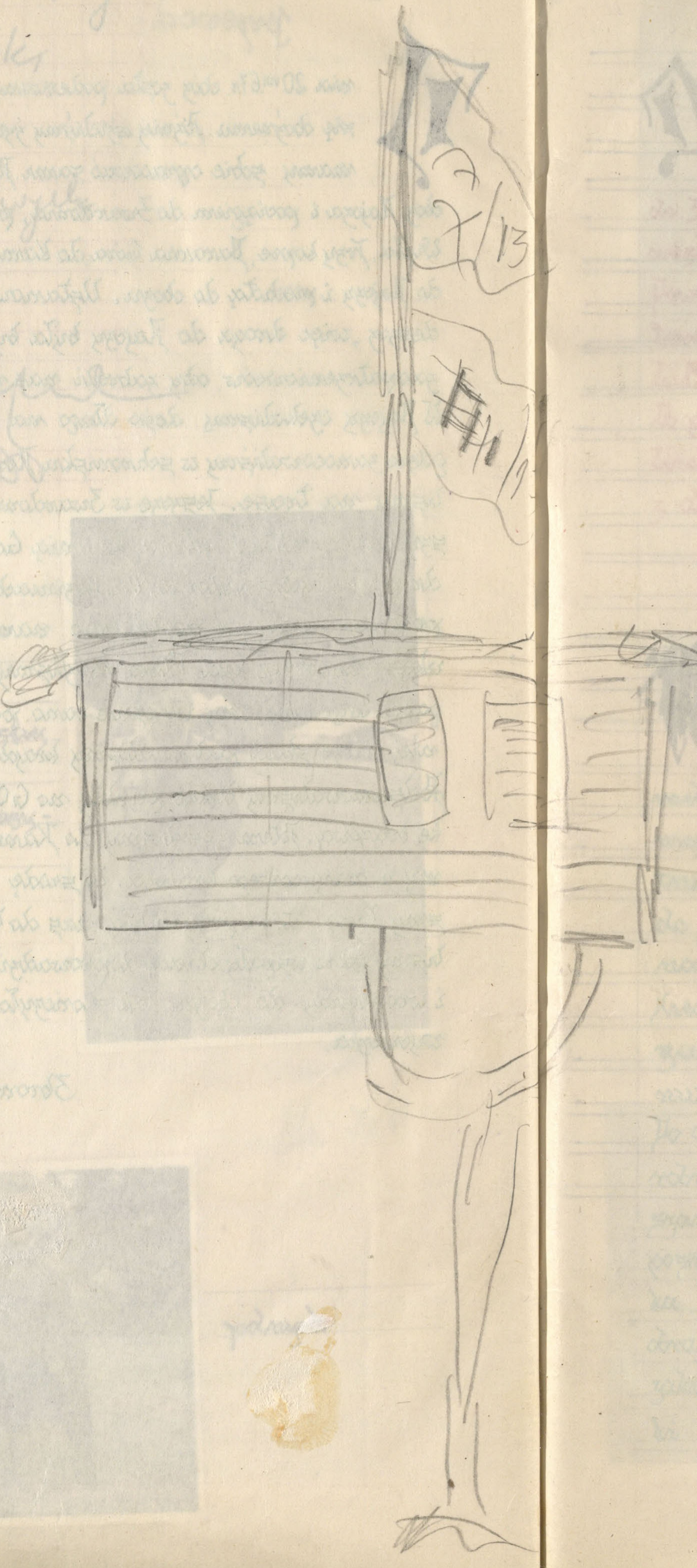

Dnia 7 VIII 67 roku zastęp „Orlan" wyruszył w nieznane. Z zadań wręczonych przy wyjściu dowiedzieliśmy się o trasie i zajęciach jakie mamy wykonać w czasie wycieczki. Trasa prowadziła granicą przez Rycerzową, „Przegibek", W. Raczę, do Zwardonia, a stamtąd szlakiem do Soli i przez Rycerzową do obozu. W czasie wycieczki przeprowadziliśmy wywiad o walkach partyzanckich na ziemi Żywieckiej. Dowiedzieliśmy się o Kosiku, dowódcy bandy reakcyjnej, która działała na terenie powiatu Żywieckiego. Kosik pseudonim „Zemsta", były ppor. II Armii W.P. nazywany był podobnie jak „Ogień" niekoronowanym królem Żywieczczyzny. Po przemaszerowaniu na hali Abramowskiej, przez piękne góry Bendoszkę Małą i Wielką, przez Rycerkę Dolną powróciliśmy do obozu zmęczeni ale zadowoleni z dobrze wykonanego zadania.

Niedziela popołudnie. Cisza poobiednia bezwzględna. Nagle ciszę rozdziera okrzyk komendanta: „Warta w pełnym rynsztunku na 3-dniową wycieczkę. Każdy momentalnie wskakuje w mundur i rynsztunek i melduje się. Jeszcze tylko porządek w namiocie i zastęp gotowy. I tutaj niespodzianka: natychmiast wyruszamy na wycieczkę. Trasa stosunkowo trudna, ale wszyscy są pełni optymizmu. W ciągu 2 godz doszliśmy do Rajczy i tutaj nocujemy na sianie w stodole. Rano o 8⁰⁰ opuszczamy naszą „stację turystyczną" i idziemy na dworzec, mamy jechać do Żywca. Kiedy schodzimy na stację, dowiadujemy się, że następny do Żywca idzie za 3 godziny. Postanawiamy jechać autostopem. Po długim oczekiwaniu łapiemy samochód do Żywca. W Żywcu jesteśmy za 1/2 godziny. Do odjazdu autobusu mamy jeszcze 2 godziny. Zwiedzamy miasto robimy zakupy i wyjeżdżamy do Korbielowa. W Korbielowie posiłek i wyruszamy dobrze utrzymanym szlakiem na Halę Miziową. Następnego dnia po śniadaniu załatwiamy formalności i idziemy dalej w kierunku przeł. Glinka. Po drodze objadamy się w niesamowity sposób malinami i oglądamy krajobraz z wież triangulacyjnych. Z Przełęczy Glinka schodzimy do wsi, gdzie zakupujemy żywność i wracamy spowrotem na trasę. Dochodzimy do Krowiarki gdzie mamy nocować, ale ponieważ jest godzina 14³⁰ idziemy dalej.

Zdobywamy Oszus i poprzez Beskid docieramy do Rycerzowej, powyżej której nocujemy w Bacówce. Trzeciego dnia schodzimy do Danielki i powracamy do obozu.

Zeszyt II

Puszczanie

Mrzyżnyci

13 08. 1967.

Niedziela, w obozie świąteczny nastrój.
PRZYJECHAŁO KILKORO RODZICÓW, NASTRÓJ JEST
WIĘC TROCHĘ SZTYWNY. DO OBIADU SPOKÓJ,
CZAS PŁYNIE NAWET ZNOŚNIE, ŻARTUJEMY, ZACZY-
NAMY ROZRABIAĆ. PO OBIEDZIE, JAK ZWYKLE
REGULAMINOWO OBOŹNY ZARZĄDZA CISZĘ.
CISZA TO NAWET CAŁKIEM DOBRA RZECZ, MOŻNA
SIĘ WTEDY WYBYCZYĆ, POBAWIĆ SIĘ W LENI itp.
ROZPOCZYNAMY CISZĘ, CZYLI ZACZYNAMY SIĘ
OBIJAĆ. W PEWNEJ CHWILI CISZĘ, MĄCONĄ
TYLKO SZUMEM ŚWIERKÓW, ROZDZIERA
KRZYK DHA KOMENDANTA –

ALARM!

TEN KRZYK MOBILIZUJE WSZYSTKICH, BIEGIEM
RUSZAMY DO NAMIOTU, PAKUJEMY SIĘ I ZA -
CHWILĘ MELDUJEMY SIĘ NA ALARMIE.

TERAZ NASTĘPNA BOMBA – IDZIEMY NA WYCIECZKĘ.
BIERZEMY WIĘC ŻYWNOŚĆ I RUSZAMY NA TRASĘ.
PO PIERWSZYM DNIU JESTEŚMY NA WLK. RYCERZOWEJ.
W BACÓWCE CAŁKIEM FAJNIE SPĘDZAMY NOC.
RANO GODZ 6 30 POBUDKA I RUSZAMY NA DALSZĄ
TRASĘ. IDZIEMY, IDZIEMY A SZLAK CORAZ TO BARDZIEJ
ZAMAZANY, JUŻ TYLKO ZIELONE PLAMKI WIDAĆ NA DRZEWACH.
WRESZCIE GUBIMY SZLAK. PO 200 m WRACAMY, SZUKAMY
I IDZIEMY DALEJ. PO 1 Km ZNÓW SZLAK ZGINĄŁ.
TERAZ JUŻ ŚLEMY PROŚBY DO NIEBA O POMSTĘ
DLA TEGO, KTÓRY KONSERWUJE SZLAKI, NIECH MU
POWYPADAJĄ ZĘBY ZE ŚLUBNEJ FOTOGRAFII.
PO DŁUGICH CIERPIENIACH DOCHODZIMY DO SCHRONISKA
NA PRZEGIBKU.
W ZWARDONIU SPOTYKAMY ZASTĘP PUSZCZAN I RAZEM
Z NIMI SPĘDZAMY WIECZÓR I NOC.
RANO ONI RUSZAJĄ DALEJ NA TRASĘ, MY ZAŚ
JEDZIEMY POCIĄGIEM DO RAJCZY I DALEJ DO OBOZU

CHWALISŁAW I

W sobotę 19 sierpnia do obozu powrócił po kilkudniowej nieobecności nasz komendant, Zbyszek Burdyl. Co mądrzejsi kalkulowali, że przyjazd ten pociągnie za sobą jakiś niespodziewany alarm, wzrost rygoru itp niespodzianki. Przewidywania sprawdziły się. Późnym wieczorem ciszę wieczorną wokół wokół naszego obozu przerwał ostry warkot silnika samochodowego. Wojskowym gazikiem zawitali do nas wopiści. Po powitaniu rozmowa zeszła na codziene tematy. Czyżby ten przyjazd był tylko zwykłą wizytą? Niestety, w chwilę potem obóz poderwał na nogi gwizdek, oznajmiający alarm mundurowy. Po zameldowaniu się wszystkich harcerzy, kapitan W.O.P-u wyjaśnił nam przyczyny przyjazdu. Oto granicę polsko-czechosłowacką na pewnym odcinku przekroczył nieznany osobnik. W zakrojonej na szeroką skalę akcji poszukiwawczej, żołnierze przygraniczni postanowili zwrócić się o pomoc do harcerzy. Pierwszym naszym zadaniem było dostać się na miejsce akcji. Młodsi harcerze podróż odbyli gazikiem, natomiast starsi wozem ciągnionym przez naszą

poczciwą „Baśkę". Gdy opuszczaliśmy obozowisko, wśród namiotów pozostali jedynie wartownicy. Przejazd przez wieś wyszedł doskonale. Ze śpiewem na ustach, oświetlając drogę palącymi się pochodniami, dojechaliśmy do strażnicy W.O.P-u, a stamtąd na granicę. Młodsi chłopcy pozostali przy samochodzie, aby tworzyć zaporę, na którą my mieliśmy rozstawieni w szeroką tyralierę, nagnać podejrzanego o dywersję osobnika. Przeczesując powoli las, zaglądając do napotkanych bacówek, powoli zbliżaliśmy się do grupy zaporowej. Wkrótce połączyliśmy z tą grupą, ale szpieg zniknął bez śladu. Na szczęście w tym dość kompromitującym momencie na naszych tyłach rozbrzmiał okrzyk „Łapać go". Po chwili złapanego przekazano w ręce żołnierzy W.O.P-u. Podczas rewizji znaleziono u niego pistolet, dwa pociski i przedmioty osobiste. Wtedy dopiero prowadzący akcję kapitan wyjaśnił nam, że cała historia jest zmyślona i dla nas specjalnie

przygotowana. Po podziękowaniu wopistom za doskonałą zabawę, w świetle wystrzelonych kolorowych rac, ruszyliśmy w drogę powrotną do obozu. Było już jasno, gdy zmęczeni waliliśmy się na pryczę. Gra terenowa przeciągnęła się bowiem przez całą noc.

Przebor II.

Po zbiórce alarmowej dnia 13.VIII.1967 r. wyruszyliśmy na trasę czterodniowej wycieczki. Pierwszą noc spędziliśmy w Kamesznicy u gospodarza, który w czasie II wojny światowej przechowywał partyzantów w swojej piwnicy. Rano wstąpiliśmy do obozu harcerskiego z Oświęcimia i nawiązaliśmy z nimi kontakt. Stamtąd doszliśmy do polany Czabanula, gdzie miała miejsce zasadzka partyzantów na oddziały niemieckie a następnie przez Ochodzitą doszliśmy do Zwardonia. W Zwardoniu spędziliśmy noc i dowiedzieliśmy się od gospodarzy, że w kiosku pracuje były trzynastak dh. Włodzimierz Pawełek. Należał on do trzynastki przed II wojną światową i po wybuchu wojny wstąpił do Szarych Szeregów. Dh. Włodzimierz Pawełek pamięta, że w czasie jego pobytu w 13 byli również dh. dh Zygmunt Smoleń, Bogusław Molenda. Ze Zwardonia doszliśmy do Wielkiej Raczy a następnie do Ooła, gdzie spędziliśmy noc. Trasa w ostatnim dniu wycieczki przebiegała przez Przegibek, Wielką Rycerzową i Rycerzową do obozu.

Wszebor

Kubica
AP PAJAK
Papa
Dawidowicz K.

Pinzowarczyk M.
Samitowski L.
Rytko. B

Bratysław II Obóz był świetny

Dh. ROŚCIMIESZ
Obóz był świetny.
Denerwował mnie jedynie
lekarz (pigulan).

Guzyb

Dh. Bochepek J.

[illegible] K. – Świętobór (Aniołek)

Walicki Z. – Dziewęzymierz

Lx mitowski L. – Mieszamysł IV.
obóz w Damnice

Figularz Ireneusz
Z Modecki – Żeambor (Szczepan)

Dziwosoj I
M. Szmidt

Wielizbor II
obozny
Ondrej Koszyki
Gedan Wywiezy
Jamisław

Lucz. [illegible]

Wrocisław
Mańce

„Kralik"

Chwalisław I
Ol. [illegible]

Pająk Andrei
Zbromierz

Dąbrowski Bodan
W Kalcar [illegible]

Przygotowanie do apelu

Raport zastępowych

Raport oboźnego

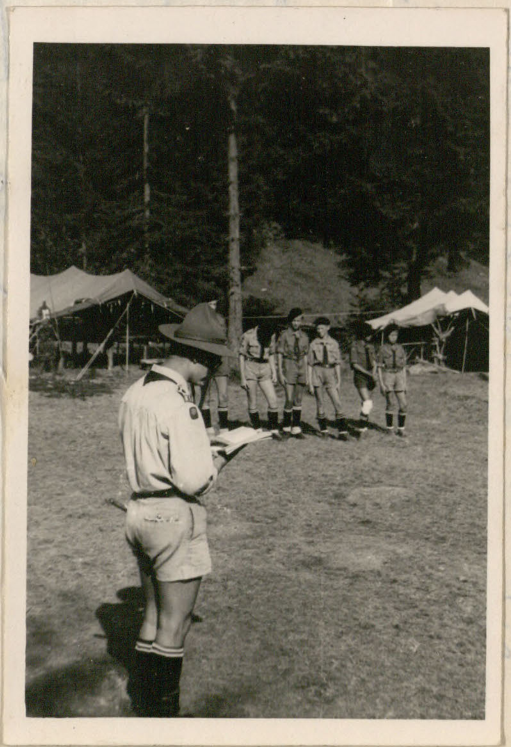

Rozkaz

Poczet sztandarowy

Sztandarowi cześć

Zast. „Wiślan”

Zast. „Myszystów”

Zast. „Puszczan”
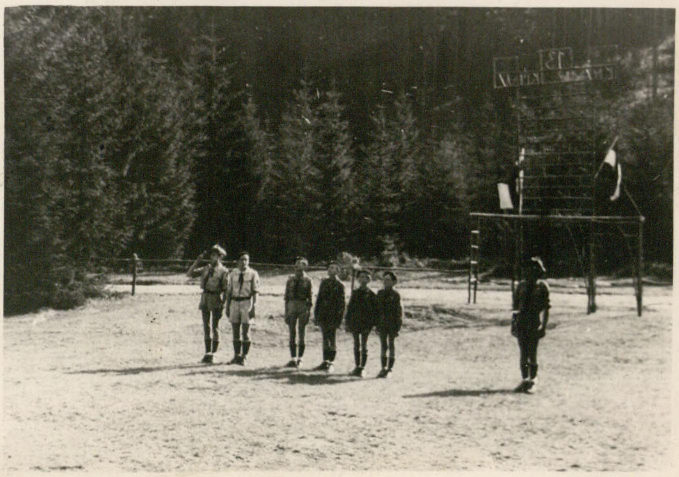
Zast. „Opolan”